

NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

27 maj 2007 r. - Nr 4 ISSN 1897-4546



Rycerze od Św. Floriana
czytaj na str. 4-5

Pomoc o każdej porze
czytaj na str. 6-7

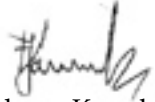
Republika Humoru
czytaj na str. 8-9

Sołtys Julian zlustrowany!
czytaj na str. 22

Drodzy Samorządowcy Województwa Świętokrzyskiego!

*Z okazji Dnia Samorządowca
życzymy Wam samych sukcesów w pracy i życiu prywatnym.
Niech Wasze wysiłki będą zawsze zauważane
i doceniane przez mieszkańców Regionu.*

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Tadeusz Kowalczyk

Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego



Adam Jarubas

Dyskutowali o regionie

O rozpoczynających się negocjacjach z Komisją Europejską w sprawie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego, lotnisku w Obicach i sytuacji w służbie zdrowia była mowa podczas pierwszego w tej kadencji spotkania marszałka województwa Adama Jarubasa i członków Zarządu Województwa z parlamentarzystami Ziemi Świętokrzyskiej.

„Od początku mojego urzędowania, deklarowałem wolę współpracy ze wszystkimi środowiskami. Jestem przekonany, że jednym z elementów takiej współpracy powinny być cykliczne spotkania z parlamentarzystami Ziemi Świętokrzyskiej. Bo wszystkim nam przyświeca jeden cel – rozwój naszego regionu” – napisał marszałek **Adam Jarubas** w liście – zaproszeniu, skierowanym do świętokrzyskich posłów, senatorów i deputowanych do Parlamentu Europejskiego, namawiając parlamentarzystów do wspólnego lobbowania na rzecz regionu świętokrzyskiego.



*Adam Jarubas, Marcin Perz,
Zdzisław Wojciechowski*



*Świętokrzyscy Parlamentarzyści pojawili się
niemal w komplecie*

Spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim było okazją do podsumowania 3-letniej obecności naszego województwa w Unii Europejskiej oraz zaprezentowania stanu prac nad Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007 – 2013, w ramach którego województwo świętokrzyskie może uzyskać 725 milionów euro unijnej pomocy. Marszałek Adam Jarubas mówił też o podziale tych funduszy – do końca maja samorządy mogą składać do Urzędu Marszałkowskiego wstępne projekty przedsięwzięć, które chcą realizować z unijnym dofinansowaniem. – Jako Zarząd działamy przy pełnej jawności, jeśli chodzi o ocenę wniosków. Chcemy, żeby nasze oceny wywoływały jak najmniej kontrowersji. A jednocześnie chodzi nam o to, by nie zmarnować ani jednego euro, a wydane pieniądze przyniosły maksymalne efekty w środowisku – podkreślał marszałek.

Spotkanie, które z założenia miało być forum wymiany poglądów na bieżące, istotne dla województwa sprawy, zostało bardzo dobrze odebrane przez posłów i senatorów. – Współpraca z Zarządzeniem Województwa układa się bardzo dobrze – podkreślał poseł Prawa i Sprawiedliwości, wicepremier **Przemysław Gosiewski**.

Sporo miejsca podczas dyskusji poświęcono rozpoczynającym się negocjacjom z Komisją Europejską i – w tym kontekście – budowie lotniska regionalnego w Obicach. Zdaniem wicepremiera zły medialny obraz, jaki centralne media kreują wokół kieleckiego lotniska, może mieć



Jarosław Rusiecki, Krzysztof Lipiec, Maria Zuba,
Przemysław Gosiewski

wpływ na decyzję Komisji Europejskiej. To jej przedstawiciele, po wizytach w naszym regionie i negocjacjach w Brukseli, ostatecznie określają, które z dużych świętokrzyskich inwestycji zasługują na unijne wsparcie. - Mam nadzieję, że wpisanie Obic do rządowego programu jako lotniska regionalnego zostanie pozytywnie przyjęte przez przedstawicieli Komisji Europejskiej – podkreślał marszałek Jarubas.

Zdaniem posła **Włodzimierza Stępnia** z Sojuszu Lewicy Demokratycznej Kielecczyzna powinna też wykorzystać szansę, jaką daje organizacja przez Polskę mistrzostw Euro 2012. – Jest okazja, by mocniej powalczyć zwłaszcza o drogę numer 74, której nie ma w planie najbliższych inwestycji, a która wspaniale łączy centralną Polskę z południowym wschodem naszego kraju i z Ukrainą – mówił.

Opinie

Krzysztof Lipiec, poseł PiS

Spotkanie zorganizowane przez pana marszałka, to niezwykle cenna inicjatywa. Ścisła współpraca z różnymi szczeblami samorządu – począwszy od gmin, a na samorządzie wojewódzkim kończąc – jest obowiązkiem parlamentarzystów, zapisanym zresztą w Ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Parlamentarzyści naszego województwa zabiegają w urzędach administracji centralnej o to, by tworzyć dobry klimat wokół świętokrzyskiej samorządności. Myślę, że efekty tych działań są widoczne szczególnie teraz - właśnie dzięki m.in. parlamentarzystom udało się przeprowadzić szereg istotnych działań, szczególnie w kontekście pozyskiwania środków w ramach nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. Wystarczy wspomnieć chociażby o przeforsowaniu niezwykle dla nas korzystnego pierwszego priorytetu podziału środków unijnych w ramach RPO, czy specjalnym programie dla Polski Wschodniej, w którym partycypować będzie również nasze województwo.



Opinie

Andrzej Pałys, poseł PSL

W wyniku reformy administracyjnej kompetencje samorządów zostały znacznie poszerzone; cele, w sprawie realizacji których jeszcze kilkanaście lat temu decyzje podejmowała odległa Warszawa, dziś mądrze i efektywnie są realizowane przez lokalne społeczności. Nie oznacza to jednak, że świętokrzyscy parlamentarzyści zwolnieni zostali z obowiązku współpracy i niesienia pomocy samorządowi województwa. Przeciwnie: stoi przed nami ważne zadanie wspierania inicjatyw rodzących się w naszym regionie. Oczywiście w pracy parlamentarnej musimy myśleć o potrzebach całego kraju, nie możemy jednak zapominać, że to właśnie tu zostaliśmy obdarzeni zaufaniem wyborców i powinniśmy przede wszystkim stać na straży ochrony interesów województwa świętokrzyskiego.



Członkowie zarządu województwa i parlamentarzyści dyskutowali też o sytuacji w służbie zdrowia i kondycji świętokrzyskich szpitali oraz ich perspektyw, w związku z planowym wprowadzeniem tzw. sieci szpitali. Mowa też była o inwestycjach w ochronie zdrowia. Dwie trwające od lat budowy - szpitali powiatowych w Starachowicach i w Opatowie – mają szansę być zakończone w ciągu dwóch lat. Fundusze na „zamknięcie” obu budów mają pochodzić z budżetu państwa, natomiast wyposażenie sfinansować ma samorząd województwa. – Odciążenie” województwa od inwestycji w Starachowicach i w Opatowie to dobra informacja, ale czy pewna? – dociekał poseł Platformy Obywatelskiej, **Krzysztof Grzegorek**.

Spotkanie marszałka i członków Zarządu Województwa z parlamentarzystami było pierwszym z serii. Już teraz zapowiedziano kolejne tego typu dyskusje. – Liczę, że dzięki państwa pomocy uda nam się jak najlepiej wykorzystać unijną pomoc, która spłynie do regionu w najbliższych latach – podkreślał na zakończenie spotkania marszałek Adam Jarubas.

Iwona Sinkiewicz, Robert Siwiec

Wydawca:
Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego
25-516 Kielce
Aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja:
Biuro Komunikacji Społecznej
tel. 041 342 13 45
www.sejmik.kielce.pl
e-mail: nasz.region@kielce.sejmik.pl

Druk:
Digital Art Studio
www.digitalartstudio.pl

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek

Są niezbędni i niezawodni. Bez wahania podejmują działanie i ratują życie, zdrowie i mienie. Strażacy ochotnicy. To oni zazwyczaj jako pierwsi spieszą nam z pomocą. Spotykamy ich także aktywnie uczestniczących w gminnych, kościelnych i wiejskich uroczystościach. Ich działalność budzi powszechny szacunek, nie dziwi zatem, że mali chłopcy od najmłodszych lat marzą, aby zostać właśnie strażakami...

Rycerze od Świętego Floriana

Maj to miesiąc szczególnie dla strażackiej braci. W tym czasie odbywają się uroczystości związane ze świętem ich patrona Świętego Floriana; msze w intencji strażaków, przekazywanie sztandarów oraz upragnionego i bardzo potrzebnego sprzętu ratowniczo - gaśniczego, to także czas awansów i odznaczeń. Warto więc nieco przybliżyć działalność naszych dzielnych ochotników - Rycerzy od Świętego Floriana...

Ochotnicza Straż Pożarna w województwie świętokrzyskim liczy około 22 tys. osób; najwięcej jednostek znajduje się w powiecie jędrzejowskim - 120 oraz kieleckim - 114. Dawniej praca strażaków - ochotników polegała prawie wyłącznie na gaszeniu pożarów. Dziś ich samochody ratownicze wyjeżdżają nie tylko do pożarów, ale także do wszystkich tragicznych zdarzeń; do wypadków drogowych, powodzi, katastrof kolejowych, budowlanych.

- U nas nigdy nie kończy się służba, wciąż musimy być w gotowości, nie wiadomo, kiedy zagra na alarm syrena... - mówi **Ireneusz Żak** wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP w Kielcach - Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że ratujemy czyjeś życie? Refleksja przychodzi dopiero po jakimś czasie. Pamiętam, jak w listopadzie ubiegłego roku przyjechaliśmy na miejsce wypadku, mężczyznę ledwo wyjechaliśmy ze zgniecionego samochodu, przez miesiąc leżał nieprzytomny w szpitalu w bardzo ciężkim stanie. Po kilku miesiącach pojawił się u nas w remizie,



Ireneusz Żak w ćmińskiej remizie

przyszedł nam podziękować; powiedział, że dzięki nam żyje. I właśnie to jest najcenniejsze, to nadaje sens naszej służbie, świadomość, że jesteśmy potrzebni. Są także momenty trudne, jak np. wtedy gdy pojechaliśmy do wypadku, w którym zginęli rodzice, a uratowało się jedynie ich 6-miesięczne dziecko. Łzy same cisnęły się do oczu, taki dramat. I wtedy musimy radzić sobie sami; nie mamy, tak jak policjanci, do dyspozycji psychologa - wspomina I. Żak.

Działalność druhowów to duma gminnych samorządów. - Strażacy ochotnicy jako pierwsi spieszą z pomocą trudnych sytuacjach, w przypadku pożaru czy klęski żywiołowej, mimo, iż za swoją pracę nie otrzymują wynagrodzenia - podkreśla burmistrz Chęcina **Robert Jaworski** - na terenie gminy działa 8 jednostek OSP, dwie z nich w Wolicy i Chęcinach funkcjonują w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Bliskie są mi problemy, z jakimi borykają się druhowie, oczywiście przydałby się jeszcze lepszy sprzęt czy samochód bojowy. W miarę naszych możliwości staramy się im pomagać - dodał burmistrz Jaworski.

Młodzi druhowie

- Szkolenie młodych ludzi to dla nas strażaków - ochotników priorytet; tylko systematyczna praca z nimi spowoduje, że będziemy mieli w przyszłości swoich następców - podkreśla I. Żak. Przy wielu jednostkach działają młodzieżowe drużyny strażackie. Tam uczą się samodzielności, dyscypliny i pracy w grupie. Właśnie w młodzieżowej drużynie w OSP Siedlice swoją strażacką przygodę zaczął **Łukasz Wojsa**: Mój tata zakładał tę jednostkę, więc zdecydowała tu na pewno chęć kontynuowania tradycji rodzinnych, poza tym każdy będąc dzieckiem marzył o tym, by zostać strażakiem, nosić mundur, bo przecież wciąż aktualne jest powiedzenie, że „za mundurem panny sznurem - śmieje się Łukasz Wojsa, dziś już strażak PSP.

Program szkolenia młodzieżowych drużyn strażackich spodobał się naszym zachodnim sąsiadom. - Współpracujemy z niemiecką Gothą; to miasto partnerskie Kielc. Oni nie mają takich drużyn, więc podpartują jak my szkolimy młodych ludzi; podoba im się przede wszystkim ich zdyscyplinowanie, elementy musztry, poszanowanie munduru - powiedział Ireneusz Żak. Praca strażaka pasjonuje coraz młodszych, w Ćmińsku już sześciolatki skupione w drużynie "Ogniki" podpatrują pracę starszych druhowów.



Młodzieżowa drużyna strażacka

Nie tylko Wojtek chciał nim zostać...

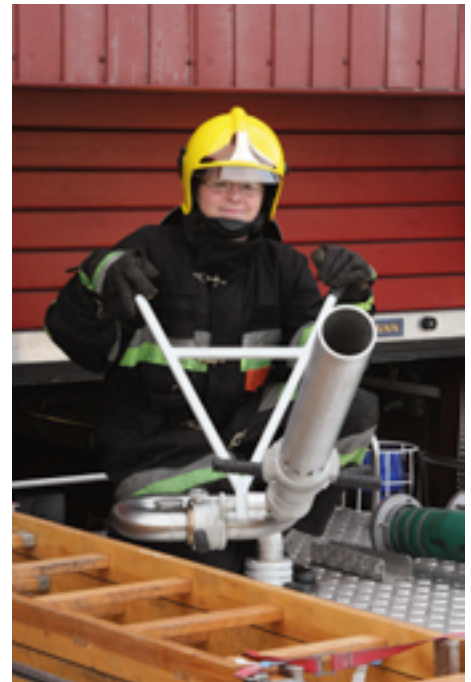
Coraz częściej w jednostkach OSP spotykamy także dziewczyny. Z inicjatywy Ireneusza Żaka w Ćmińsku powstała i od lat prężnie działa żeńska drużyna młodzieżowa. Właśnie tam swoją przygodę ze strażą rozpoczęła **Magda Żak**.

Nie ukrywa, że zdecydowały o tym tradycje rodzinne. Jej tatą jest bowiem Ireneusz Żak, z OSP związany od lat. Od czterech lat Magda wraz z kolegami jeździ na akcje - gasi pożary, ratuje poszkodowanych w wypadkach. - Na początku koledzy traktowali mnie nieco pobłaźliwie, ot, baba na wozie. Szybko się to jednak zmieniło; nie stosują wobec mnie taryfy ulgowej, wszyscy pracujemy na jednakowych warunkach. Straż to całe moje życie, nie wyobrażam sobie siebie w innej roli - zapewnia drużna Magda, świeżo upieczona absolwentka Wszechnicy Świętokrzyskiej. Potwierdza jednak, że do tej pracy trzeba mieć specyficzny dryg, moc w jednej chwili rzucić wszystko i jechać do akcji.

Remiza – centrum życia wsi

Niemal w każdej wsi, gdzie działa jednostka OSP znajduje się też remiza strażacka. W wielu przypadkach stanowi ona swoiste centrum życia społeczno - kulturalnego małych miejscowości. Druhowie z Siedlec w gminie

Chęciny dumni są ze swej strażnicy. - Jest tam garaż, w którym trzymamy nasz wóz bojowy, jest też sala, gdzie odbywają się zebrania wiejskie oraz różne imprezy. Oczywiście także zabawy taneczne, choć latem organizujemy je na powietrzu - mówi **Paweł Kaczor**, prezes OSP Siedlce. Jednostka ta istnieje od 1967 r., liczy 30 dru-



Magda Żak

hów. - Jesteśmy dobrze wyposażeni; mamy motopompę i pompę szlamową, agregat prądotwórczy, aparaty oddechowe, kombinezon do likwidacji gniazd owadów. Mamy nadzieję, że uda nam się jeszcze pozyskać urządzenie do rozcinania karoserii samochodowej – dodaje Paweł Kaczor. Ponad 100-letnie tradycje ma natomiast remiza w Chęcinach. Zachowały się tam m.in. eksponaty związane z działalnością OSP na tym terenie. Jednak najnowocześniejszą strażnicą w naszym regionie mogą pochwalić się drużny i druhowie z Ćmińska. Patrząc na jej wyposażenie można śmiało powiedzieć, że jest to z prawdziwego zdarzenia centrum dowodzenia. Remiza na co dzień tętni życiem; dzieci i młodzież spędzają tu wolny czas, a panie przychodzą na zajęcia fitness.

Komentarz

Radny sejmiku województwa świętokrzyskiego Wiesław Woszczyzna swoje życie związał z Państwową Strażą Pożarną, w której służył 30 lat. Pełnił także funkcję komendanta wojewódzkiego PSP w Kielcach.



- Strażakiem zostałem dzięki mojej rodzinie. Mama, tata i chrzestny aktywnie działali bowiem w OSP w Rytwianach. Ich praca i zaangażowanie na rzecz ratowania i pomocy ludziom zawsze budziły mój podziw. Dlatego po ukończeniu szkoły rozpocząłem pracę w zawodzie strażaka. Choć tak naprawdę nie jest to zawód lecz powołanie. Przez wiele lat mojej służby bardzo często spotykałem strażaków ochotników. W swojej pracy przyświecała im zawsze chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi oraz pasja społecznego, bezinteresownego działania. To wspaniali, warci szacunku i uznania ludzie. To dzięki nim można budować właściwy system ratowniczo - gaśniczy.

Strażacy - ochotnicy stanowią w dzisiejszych czasach wielki kapitał; pokazują, że są jeszcze ludzie, którzy chcą ponosić takie wyrzeczenia, płacąc często za to najwyższą cenę - zdrowie i życie. Chylę przed nimi czoła...



Wozy bojowe OSP w Ćmińsku

Z okazji strażackiego święta drużnom i druhom ze świętokrzyskich jednostek OSP życzymy udanych akcji i niezawodnego sprzętu.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Pomoc o każdej porze dnia i nocy

Ich zadaniem jest oszukiwanie śmierci. Średnio 270 razy dziennie wyjeżdżają ratować ludzkie zdrowie i życie. Są profesjonalni, świetnie wyszkoleni i kochają swoją pracę.

Dobra organizacja pracy i zarządzanie

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach zostało powołane uchwałą sejmiku województwa świętokrzyskiego w lutym 2000 r. Jednostka powstała z połączenia Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego z Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego w Kielcach. - Był to krok w dobrym kierunku; z dwóch jednostek, którym groziła likwidacja powstał nowoczesny zakład opieki zdrowotnej, dający mieszkańcom Kielc i dziesięciu powiatów województwa świętokrzyskiego pewność, że o każdej porze dnia i nocy, mogą zawsze liczyć na profesjonalną pomoc medyczną - podkreśla **Stanisław Florek** dyrektor naczelny ŚCRMITS, który całe swoje życie zawodowe związał z transportem sanitarnym i ratownictwem medycznym.

Dziś Centrum to placówka, która nie jest zadłużona. Dobrą kondycję finansową odczuwają też jej pracownicy; w ciągu 7 lat ich pensja wzrosła o 100 %. Polepszyły się także warunki lokalowe. - We wszystkich oddziałach przeprowadzone zostały remonty, pomieszczenia zaadaptowano na potrzeby pogotowia ratunkowego; tylko w ubiegłym roku na tego typu prace oraz zakup sprzętu medycznego wydaliśmy ponad 6 mln zł - wylicza szef Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego - w tym roku chcemy wyremontować i rozbudować naszą siedzibę przy ul. Św. Leonarda w Kielcach oraz kupić dodatkowych 10 ambulansów ratunkowych.

O wysokiej jakości świadczonych tam usług oraz profesjonalizmie pracowników świadczą liczne nagrody i wyróżnienia - w 2005 r. dyrektor Stanisław Florek otrzymał tytuł Menedżera Roku w konkursie "Sukces Roku w Medycynie", a w tym roku Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego zostało uhonorowane statuetką Świętokrzyskiej Nagrody Jakości.



Karetki wyposażone są w nowoczesny sprzęt

Wykwalifikowany personel, bezpieczny tabor

W Kielcach oraz 10 oddziałach terenowych Centrum pracuje prawie 900 osób; lekarze, ratownicy medyczni, pielęgniarze i pielęgniarki posiadający specjalizację z ratownictwa. Natomiast na stanowiskach dyspozytorów medycznych (od umiejętności których zależy prawidłowe uruchamianie akcji ratunkowych) zatrudniane są wyłącznie osoby z wykształceniem medycznym.

- Priorytetowo traktujemy podnoszenie kwalifikacji przez naszych pracowników; kończą studia wyższe, kursy oraz uzyskują specjalizacje - mówi dyrektor Florek. Przy Świętokrzyskim Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego działa Szkoła Ratownictwa. Organizowane są tam kursy pierwszej pomocy w stanach zagrożenia życia. - Szkolimy m.in. młodzież, lekarzy, pielęgniarki, policjantów, zakłady pracy. Wobec stale rosnącej liczby wypadków i nagłych stanów zagrażających życiu umiejętność udzielania pierwszej pomocy przed przybyciem lekarza jest niezwykle ważna - podkreśla Stanisław Florek.

Centrum posiada 52 ambulanse sanitarne, wszystkie wyposażone są w nowoczesny sprzęt spełniający unijne normy. Posiadają defibrylator i respirator transportowy. W każdym powiecie jest co najmniej jeden ambulans z defibrylatorem przenośnym posiadającym możliwość przekazywania za pomocą telefonii komórkowej zapisu EKG pacjenta do ośrodka kardiologicznego. Dzięki temu osoba, u której stwierdzono zawał mięśnia sercowego może niezwłocznie zostać poddana leczeniu inwazyjnemu. Dzięki środkom unijnym w ramach ZPORR /ponad 1mln 337 tyś. zł./ tabor Centrum wzbogacił się o 6 nowoczesnych ambulansów ratunkowych marki Mercedes Sprinter. Jedną z karetek została specjalnie przystosowana do transportu noworodków; jest ona wyposażona w nowoczesny inkubator, w którym przewożone dziecko nie odczuwa żadnych trudów często kilkugodzinnej podróży.

Nowoczesne ratownictwo

Zespoły ratunkowe Centrum wyjeżdżają do akcji z 18 miejsc wyczekiwania. Średni czas dojazdu karetki do zdarzenia wynosi około 8 minut w Kielcach, do 15 minut poza miastem.

W ubiegłym roku Kielce oraz teren powiatu kieleckiego zostały objęte najnowocześniejszym w kraju systemem zarządzania pracą zespołów ratunkowych. Karetka ratunkowa wyposażona jest w system satelitarnej nawigacji samochodowej (GPS), dzięki któremu dyspozytorzy me-



Dyspozytorzy medyczni

dyczni mogą śledzić na ekranach komputerów, w którym miejscu znajduje się karetka i jakie zadania realizuje w danej chwili zespół ratunkowy. Utrzymywana jest z nim stała łączność, dyspozytorzy mogą przesłać do ambulansu niezbędne dane potrzebne do podjęcia skutecznej akcji ratunkowej. W kabinie kierowcy karetki znajduje się palmp-top, tam odbierane są te informacje, a następnie drukowane. System ten pozwala na zachowanie poufności danych pacjenta, inaczej niż to miało miejsce w przypadku przekazywania informacji drogą radiową.

Zawsze gotowi do niesienia pomocy

Jednak Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego to przede wszystkim ludzie: lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, dyspozytorzy. To dzięki ich pracy mieszkańcy województwa świętokrzyskiego mogą liczyć na najwyższej jakości pomoc. - Nasza praca jest jednak bardzo stresująca - przyznaje **Marta Solnica** zastępca dyrektora do spraw medycznych ŚCRMITS - otrzymując zgłoszenie, tak naprawdę nie wiemy co zastaniemy na miejscu. Kiedyś np. na naszą karetkę rzuciła się z siekierą osoba chora psychicznie, trudne są sytuacje, kiedy jedziemy do wypadków

i pożarów, kiedy są osoby ranne, a niejednokrotnie także ofiary. Często jest to także ciężka praca fizyczna - znoszenie pacjentów z wysokich pięt, po bardzo wąskich klatkach schodowych. Wtedy nie myślimy tak naprawdę, że nasza pomoc uratowała komuś życie. Refleksja przychodzi dopiero po pewnym czasie, kiedy np. spotykamy kogoś, kogo przez godzinę reanimowaliśmy, dzięki nam on żyje, wtedy uświadamiamy sobie, że ta praca ma sens, to nam rekompensuje nasze zmęczenie i stres...

M. Niewczas-Sochacka



Zawsze gotowi do wyjazdu!

Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Placówka jest jednostką podległą samorządowi województwa, wspiera nauczycieli w uzupełnianiu kwalifikacji zawodowych. Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach współpracuje z wieloma instytucjami: z organem nadzoru pedagogicznego - Kuratorium Oświaty w Kielcach, z organem prowadzącym - Urzędem Marszałkowskim, Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką, Okręgową Komisją Egzaminacyjną i z innymi instytucjami, które efektywnie wspomagają placówkę w realizacji zadań statutowych. Rozmowa z dyrektorem ŚCDN, dr Stanisławem Raczkowskim.

- Czy nauczyciele województwa świętokrzyskiego chętnie podnoszą swoje kwalifikacje?

Tak, chociaż nie wszyscy. Najbardziej zainteresowani są szkoleniami nauczyciele z małych miejscowości, ze szkół podstawowych i gimnazjów. Najmniej szkołą się nauczyciele liceów ogólnokształcących. Cóż, może sądzą, że mają już wystarczającą wiedzę w każdym zakresie i żadna sytuacja w szkole nie może ich zaskoczyć?

- Jakich najczęściej programów poszukują ci nauczyciele, którzy chcą jednak korzystać z pomocy ŚCDN?

Najwięcej zgłoszeń dotyczy problemów wychowawczych; agresja, uzależnienia, dzieci z ADHD, dzieci nadpobudliwe - to problemy, z którymi nauczyciele nie zawsze wiedzą jak sobie poradzić. Mamy odpowiednich fachowców, którzy mogą pomóc, choć czasem trzeba na zorganizowanie wykładu poczekać, bo terminy nachodzą na siebie. Grupa uczniów, o której wszyscy trochę zapomnieliśmy, to dzieci wyjątkowo uzdolnione.

- Brzmi to troszkę paradoksalnie, wydaje się, że praca z uczniem bardzo zdolnym nie powinna być żadnym problemem, wręcz przeciwnie...

Ma pani rację o tyle, że rzeczywiście każdy nauczyciel marzy o zdolnych uczniach, bo praca z takimi uczniami szybko przynosi efekty, szkoła może się pochwalić, bo to przecież ci uczniowie są laureatami olimpiad różnego szczebla. Ale to także bardzo duże wyzwanie dla nauczyciela! Niedawno zorganizowaliśmy w WDK konferencje na ten temat i frekwencja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania! Zachęcamy więc do szkoleń. Mamy odpowiednich specjalistów, którzy pomogą chociażby w „wyłuskiwaniu” uczniów najzdolniejszych.

- Jak zmierzyć efekty tych szkoleń?

Bardzo trudno. To nie jest produkcja. Tak naprawdę efekty szkoleń dotyczących szkół podstawowych widać dopiero w szkole średniej. Nauczyciele oceniają każde szkolenie w formie ankiet. Możemy więc wprowadzać korekty i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom nauczycieli. Oferta edukacyjna, jaką przyjęliśmy na rok szkolny 2006/2007, jest w trakcie realizacji. Proponujemy między innymi bloki edukacyjne, choćby w zakresie języków obcych, czy przedsięwzięć sportowo-zdrowotnych i wiele programów jak Program Edukacji Europejskiej, Ekonomicznej czy Wychowawczej i Multimedialnej. Dyrektorzy i rady pedagogiczne mogą jednak proponować swoje tematy. Zapewnimy specjalistów i dobrą organizację wykładów.

M.S.



Jedno ze szkoleń organizowanych przez ŚCDN

Świętokrzyska Republika Humoru

- Dlaczego w Wąchocku wybudowali dwupasmową autostradę?
- Bo budowali z dwóch stron i się nie zeszli...

- Dlaczego w Wąchocku powiesiły się dwa konie?
- Bo Sołtys powiedział do nich: „wiśta!”

Jeszcze 30 lat temu tego rodzaju dowcipy były przyjmowane w Wąchocku – delikatnie mówiąc – nieprzychylnie. Dzisiaj nie tylko sami Wąchozczanie zaśmiewają się z nich do rozpuku, ale też władze miasta i gminy robią wiele, by ten niegdysiejszy garb stał się atutem promocyjnym Wąchocka.

Wzmacniać humor!

Burmistrz **Jarosław Samela** w niczym nie przypomina brzuchatego sołtysa-safandudy z batem w garści, w dziurawym kapeluszu i butach z cholewami. Młody, energiczny, pełen zapału i z błyskiem w oku. Siadamy przy stole, przepasza, że nie ma dla mnie jeszcze zdjęć, o które prosiłem, ale musiał właśnie pojechać nad Kamienną, by dopilnować robót przy budowie zbiornika retencyjnego. Czy lubi dowcipy o Wąchocku? Pewnie, że lubi! Sam też je opowiada podczas różnych spotkań, nawet tych oficjalnych. Wąchock wyleczył się z kompleksu obśmiewanego, a dowcipy zaczęto tu traktować jako chlubną wizytówkę miasta. - Trzeba odbudowywać i wzmacniać wąchocki humor! – mówi burmistrz. A okazji do tego nie brakuje; 30 czerwca i 1 lipca będzie się tu odbywał już po raz dziesiąty Krajowy Turniej Sołtysów organizowany przez Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej. Historia poprzednich turniejów uczy, że będzie i do śmiechu i do płaczu. Ze śmiechu oczywiście! Bo w Wąchocku spodziewać się można najbardziej oryginalnych konkurencji; w latach ubiegłych było i sypanie kopca sołtysa i matura, podczas której uczestnicy mu-



Zbiornik retencyjny ma być oddany do użytku już w listopadzie

sieli wykazać się znajomością dialogów z filmów „Sami swoi” i „Nie ma mocnych”, odtajniono „teczki sołtysów” przy wsparciu „Instytutu Pamięci Sąsiedzkiej”, celowano kołem od furmanki w „sławojkę”, strzelano z bata... Burmistrz planuje też wznowienie i uaktualnienie wydawnictwa z dowcipami.

Turystyczna gmina

Po co to wszystko? Oczywiście, aby przyciągnąć turystów. Bo właśnie turystyka może być kołem zamachowym rozwoju miasta i gminy. Rolnictwo jest niezwykle rozdrobnione, a większych terenów, które gmina mogłaby zaproponować ewentualnym inwestorom - zwyczajnie nie ma. Jest za to mnóstwo atrakcyjnych turystycznie miejsc. Będący zabytkiem klasy „0” zespół klasztorny Opactwa Cystersów z XII wieku jest jednym z najważniejszych obiektów „Szlaku Cystersów” objętych patronatem przez Radę Europy, zaś cała niemal gmina – jak żartują mieszkańcy – to jedno wielkie miejsce pamięci narodowej. Jest tu i dworek „Pod kolumnami”, który w 1863 roku był kwaterą powstańcą Mariana Langiewicza, jest (w pobliskich Ratajach) miejsce bitwy stoczonej w Powstaniu Styczniowym przez oddziały Dionizego Czachowskiego, jest też panteon Podziemnego Państwa Polskiego, a na terenie cysterskiego opactwa grób legendy gór świętokrzyskich – majora Jana Piwnika „Ponurego”. I jest oczywiście...pomnik sołtysa XXI wieku z telefonem komórkowym przy uchu.

Pewnie właśnie ze względu na mnogość atrakcji historycznych, archeologicznych i ekologicznych minister edukacji zdecydował, że Wąchock znalazł się wśród pięciu świętokrzyskich miejscowości, do których wycieczki szkolne będą w 70% finansowane przez ministerstwo. - Niestety, naszą wielką bolączką jest brak taniej bazy noclegowej i punktów gastronomicznych – mówi wąchocki radny **Sylwester Rudzki** – wierzymy jednak, że wzmożony ruch sprawi, iż rozwiną się np. gospodarstwa agroturystyczne, czy niewielkie lokale gastronomiczne, które mogą doskonale wypełnić tę lukę.

Nie tylko zbiornik retencyjny

W tej chwili to główna inwestycja na terenie gminy. Zajmuje powierzchnię 18 hektarów i jeśli wszyst-



Opactwo oo. Cystersów

ko przebiegnie zgodnie z planem, będzie oddany do użytku już w listopadzie. Burmistrz ma cichą nadzieję, że zalew stanie się letnim centrum rekreacyjnym i będzie przyciągał nie tylko mieszkańców Wąchocka, ale także pobliskich Starachowic i Mirca. Tym bardziej, że planuje kompleksowe zagospodarowanie terenu wokół zbiornika; ma powstać plaża, oświetlony deptak i tereny rekreacyjne usytuowane na gminnych działkach. Wszystko to zgrywa się w czasie z inwestycją prowadzoną w pobliskim XIX-wiecznym Pałacu Schoenberga, gdzie Stowarzyszenie „Novum Flumen” planuje uruchomienie czterogwiazdkowego obiektu hotelarskiego. - Nawet Starachowice takiego nie mają! – zaznacza z satysfakcją radny Rudzki. Oczywiście plany sięgają dalej i – jak mówią obydwa samorządowcy - trzeba śmiało przeć do przodu. Marzy im się przebudowa ulicy Kościelnej, Rynku oraz częściowo ulicy Wielkowiejskiej i utworzenie w ten sposób deptaka, który w przyszłości byłby ściśle związany z humorem. Burmistrz ma w planach umieszczenie na nim płyt z wąchockimi dowcipami. -Inni mają swoje aleje gwiazd, my będziemy mieli aleję humoru! – mówi.

Dużą szansą dla Wąchocka, a przy tym doskonałym rozwiązaniem problemów komunikacyjnych miejscowości, będzie obwodnica, której budowa jest zaplanowana na najbliższe lata. W tej chwili trwają ustalenia dotyczące ostatecznego przebiegu drogi, choć wiadomo już na pewno, że będzie to czteropasmowa trasa szybkiego ruchu przechodząca przez wieś Rataje. - Chcielibyśmy poznać przebieg trasy jak najszybciej – niecierpliwi się Jarosław Samela – Bez tego nie jesteśmy w stanie zakończyć prac nad planem zagospodarowania przestrzennego gminy. Włodarze mają nadzieję, że trasa będzie w stanie ożywić gospodarczo cały powiat starachowicki, w tym oczywiście gminę Wąchock, wąchozczanie zaś, że zniweluje bardzo uciążliwy ruch biegnący w tej chwili przez centrum miasta.

- Żeby tylko, jak będą ją budowali z dwóch stron, zeszli się w tym samym miejscu. Bo w Wąchocku wszystko możliwe! – rzucają mi na pożegnanie samorządowcy.



Tak prawdopodobnie będzie przebiegała obwodnica Wąchocka



Pomnik soltysa XXI wieku...

* * *

Połowa lat siedemdziesiątych. Mazury. Dworzec kolejowy w miejscowości Olsztynek. Przed kasą biletową stoi kilkanaście osób, wśród nich kobieta i mężczyzna z kilkuletnim tłuściutkim chłopcem. Mężczyzna kupuje bilet i odchodzi od kasy.

- Mieciu, dlaczego kupiłeś bilet do Starachowic? Przecież to stacja już za Wąchockiem... - kobieta nie kryje zdziwienia.

- Wolę wydać trzy złote więcej i mieć święty spokój. W ubiegłym roku, gdy poprosiłem o bilet do Wąchocka, cała kolejka pokładała się z uciechy, a kasjerka nie chciała uwierzyć, że taka miejscowość w ogóle istnieje. I tak przecież wysiadziemy w Wąchocku...

Historia ta wydarzyła się naprawdę. Mężczyzną tym był mój ojciec, kobietą - jego siostra, ciocia Regina. A tłuściutkim pacholęciem – rzecz jasna – niżej podpisany.

Robert Siwiec

Imię i nazwisko...**Wojciech Borzęcki**

Z zawodu jestem... skończyłem studia na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie oraz podyplomowo kierunek integracja europejska

Pracuję w... Starostwie Powiatowym

W sejmiku zajmuje się... przewodnicząc Komisji Budżetu i Finansów

Cel, jaki mi przyświeca...

- **w pracy...** uczciwa i rzetelna praca na rzecz swojego regionu
- **w życiu prywatnym...** realizacja marzeń, bycie sobą w każdej sytuacji

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie

Lubię... wszystko co dobre

Nie lubię... dwulicowości i obłudy

**Imię i nazwisko...****Barbara Kazimiera Duda**

Z zawodu jestem... handlowcem

Pracuję w... prowadzę własną działalność gospodarczą

W sejmiku zajmuje się... pracuję w Komisji Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą

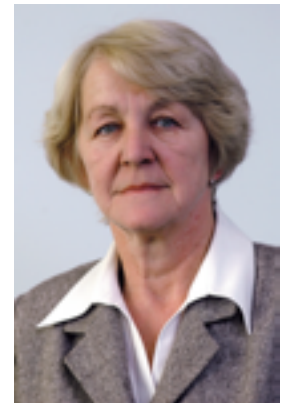
Cel, jaki mi przyświeca...

- **w pracy...** osiągnięcie zamierzonego celu poprzez sumienność i rzetelność w działaniu
- **w życiu prywatnym...** najbliższa rodzina, zgoda, miłość i szacunek

Najważniejsze w życiu jest... żyć tak, aby móc spojrzeć na swoje odbicie w lustrze bez skrupułów i wstydu

Lubię... literaturę piękną, ludzi z charakterem, pracę w ogródku, swoją rodzinę

Nie lubię... chamstwa, zakłamania i nieuczciwości

**Imię i nazwisko...****Krzysztof Dziekan**

Z zawodu jestem... mechanikiem

Pracuję w... zarządzam własnym przedsiębiorstwem produkującym maszyny rolnicze

W sejmiku zajmuje się... pracuję w Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą

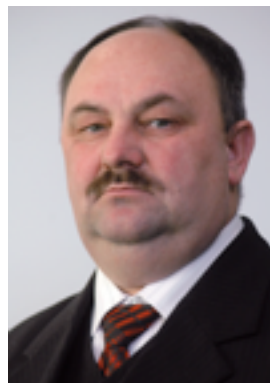
Cel, jaki mi przyświeca...

- **w pracy...** w pracy radnego - rozwój województwa świętokrzyskiego, a w pracy zawodowej dbałość o unowocześnianie własnej firmy
- **w życiu prywatnym...** najważniejsza jest rodzina i zdrowie

Najważniejsze w życiu jest... życie w zgodzie z własnym sumieniem

Lubię... podejmowanie nowych wyzwań. Moje hobby to nowoczesne technologie, kosmonautyka...

Nie lubię... cwaniactwa, nieuporządkowanego życia prywatnego i zawodowego

**Imię i nazwisko...****Mieczysław Krzysztof Gębski**

Z zawodu jestem... technikiem mechanikiem, technikiem rolnikiem

Pracuję w... prowadzę własną działalność gospodarczą handlowo-usługową

W sejmiku zajmuje się... jestem Wiceprzewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego, pracuję również w Komisji Rewizyjnej

Cel, jaki mi przyświeca...

- **w pracy...** mieć satysfakcję z tego co robię, pewność, że moja praca przynosi efekty i korzyści zarówno dla mnie jak i dla moich kontrahentów
- **w życiu prywatnym...** działać tak, aby mieć coraz więcej przyjaciół i coraz mniej wrogów.

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie moich najbliższych i moje.

Lubię... podróże, fotografowanie, historię. Bardzo lubię spędzać czas w gronie swojej rodziny, przyjaciół i znajomych.

Nie lubię... lenistwa i nieuczciwości, zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym



Ser jabłeczny podbił Brukselę!

Uroki ziemi świętokrzyskiej; jej specjalny kulinarne i najciekawsze zakątki zaprezentowaliśmy podczas Międzyinstytucjonalnych Dni Otwartych Instytucji Europejskich OPEN DOORS 2007 w Brukseli. Impreza ta miała na celu przybliżenie mieszkańcom Brukseli oraz turystom specyfiki i dorobku kulturalnego regionów Zjednoczonej Europy.



*Zespół Trzpioty
był naszą wizytówką w Brukseli*

W tym roku przyjęła ona formułę pikniku rodzinnego; doskonała pogoda i atrakcyjny termin imprezy /5 maja/ sprawiły, że budynki instytucji europejskich oraz liczne stoiska promocyjne odwiedziło ponad 20 tysięcy ludzi. Okazja do świętowania była wszakże wyjątkowa: Oto 50 lat temu - 25 marca 1957 r. przywódcy sześciu krajów europejskich zbrali się w Rzymie, aby podpisać traktat założycielski Wspólnot Europejskich. Był to pierwszy historyczny dokument kładący podwaliny pod silną i zjednoczoną Europę.

Wśród ponad 50 przedstawicielstw Regionów Europy mających swoje stoiska na Open Doors 2007 nie mogło więc zabraknąć Województwa Świętokrzyskiego. Na stoisku „La Region de Sainte Croix” - Regionu Świętego Krzyża, na zwiedzających czekały m.in. unikalne, charakterystyczne dla naszego województwa potrawy i produkty regionalne. Furorę wśród zwiedzających zrobiły regionalne przetwory z „Fundacji Domy Wspólnoty Chleb Życia” z Zochcina, miody z Gospodarstwa Pasiiecznego „Rys” z Mąchocic oraz pyszne jabłka z Obrazowa.

- Na miano absolutnego hitu imprezy zasłużył bez wątpienia „ser jabłeczny” z Zochcina, produkowany na bazie świętokrzyskich jabłek. Odwiedzające nas dzieci zjadały się „krówkami mlecznymi” z OSM Opatów w czasie gdy ich rodzice próbowali miodu pitnego z Mąchocic, piwa z Browaru Belgia lub leczniczej wody mineralnej z Buska-Zdroju – relacjonuje **Małgorzata Fornalczyk** z Oddziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego - Natomiast zespół „Trzpioty” zachwycał występami tanecznymi i akrobatycznymi oraz

unikalnymi strojami regionalnymi. Dużym zainteresowaniem cieszyły się Bałtowskie Dinozaury i Święty Krzyż.

Naszym gościom pracownicy Urzędu Marszałkowskiego udzielali obszernych informacji na temat świętokrzyskich atrakcji turystycznych, zachęcając ich do odwiedzenia najstarszych gór Europy. - To dobrze, że świętokrzyskie mogło zaprezentować się w Brukseli. Tego typu imprezy z pewnością przyczynią się do zwiększenia zainteresowania naszym regionem za granicą. To jednocześnie okazja do pokazania najciekawszych jego zakątków, nieprzeciętnych walorów przyrody, a także dorobku kulturalnego i spuścizny historycznej - podkreśla **Ewa Kapel - Śniowska** kierownik Oddziału Promocji Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach.

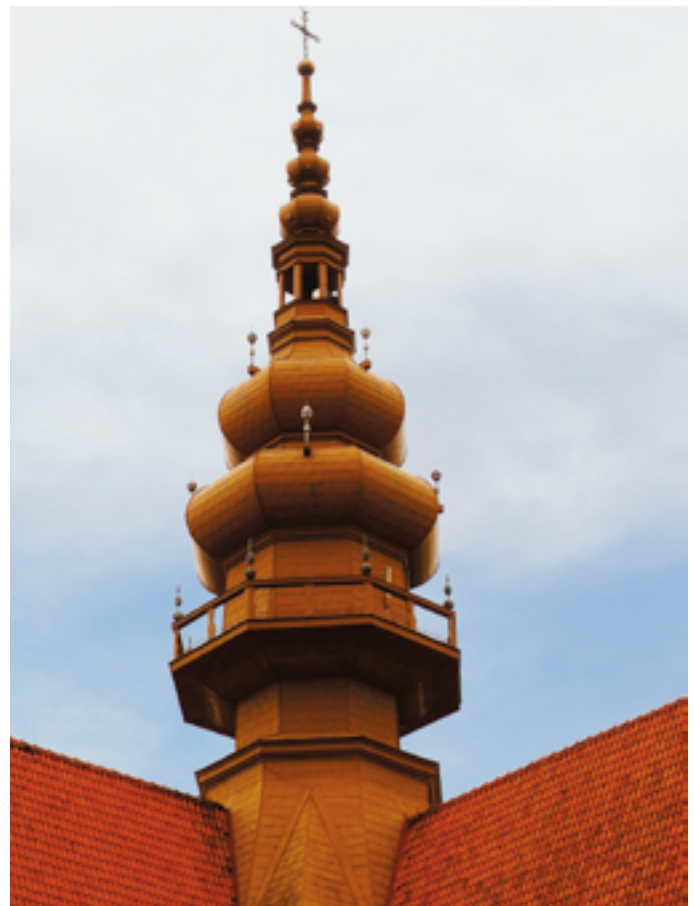
Konkurs

Drodzy Czytelnicy! By wzmóc w Was chęć zgłębiania uroków regionu świętokrzyskiego, proponujemy udział w konkursie. W każdym wydaniu „**Naszego Regionu**” publikować będziemy zdjęcie przedstawiające fragment budowli znajdującej się w naszym województwie.

Przyjrzyjcie się Państwo dobrze zamieszczonej obok fotografii i odpowiedzcie na pytania: jaką budowlę przedstawia oraz w jakiej miejscowości się ona znajduje?

Odpowiedzi należy nadsyłać do 15 czerwca na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub też listownie: **Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego Al. IX Wieków Kielce 3, 25-516 Kielce.**

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Czerwcowe Imprezy Kulturalne

Czerwiec to miesiąc niezwykle bogaty we wszelkiego rodzaju imprezy.

Mieszkańcy regionu świętokrzyskiego wolny czas spędzać będą na koncertach, piknikach i festynach rodzinnych. Tłumnie będą z pewnością odwiedzane Święty Krzyż oraz Pacanów. Za sprawą Święta Kielc wspaniała zabawa czeka także mieszkańców stolicy naszego województwa...

Przed nami ostatnie imprezy organizowane w ramach **Milenium Świętego Krzyża**. 1 czerwca odbędzie się Droga Krzyżowa z Nowej Słupi szlakiem Drogi Królewskiej. 2 czerwca na Świętym Krzyżu odbędzie się Nabożeństwo Maryjne, zaś 3 czerwca główne uroczystości religijne kończące Milenium. O godz. 12 msza święta, a po niej koncert w wykonaniu Filharmonii Świętokrzyskiej.



Wszystkie drogi prowadzą na Święty Krzyż

Obchody związane z lokacją miasta Krakowa we wsi **Kopernia**; 2-3 czerwca Pińczów - seminarium naukowe, wystawa fotograficzna „Ślady Pińczowa w Krakowie”, odsłonięcie obelisku upamiętniającego nadanie Aktu Lokacyjnego.

Błonia Koperniańskie: obozowisko z czasów średniowiecza – pokazy walk rycerskich, warzenie jada, wyrób pancerzy, nauka fechtunku, strzelanie z łuku.

Organizatorem obchodów jest Urząd Miejski w Pińczowie.



Walki rycerzy przeniosą nas w czasy średniowiecza

Tradycyjny **Jarmark Opatowski** odbędzie się 3 czerwca. To impreza nawiązująca w swym charakterze do historycznych jarmarków. Na opatowskim Rynku prezentować się będą rzemieślnicy, twórcy ludowi uprawiający dawne, a już ginące zawody, takie jak kowalstwo i garncarstwo. Będą kiermasze, gry i zabawy dla dzieci i młodzieży oraz występy zespołów Leszcze i Clezmers.

Organizatorem Jarmarku jest Urząd Miasta i Gminy Opatów.

Już po raz piętnasty w Skansenie w Tokarni odbywać się będą **Wytopki Ołowiu**; 3 czerwca, godz. 12 – 18. W programie pokaz wytopu ołowiu w specjalnie do tego celu odtworzonych piecach oraz bicie pamiątkowych medali, pokazy dawnej obróbki drewna, tradycyjnych rzemiosł takich jak: garncarstwo, wikliniarstwo. Oczywiście nie zabraknie występów zespołów, degustacji potraw regionalnych, będzie można także przejechać się bryczką.

Organizatorem Wytopek Ołowiu jest Muzeum wsi Kieleckiej.



Wybijanie pamiątkowych medali

Z pewnością nie tylko najmłodszy wybiorą się do Pacanowa. Już po raz piąty w miasteczku Koziołka Matołka odbywać się będzie **Festiwal Kultury Dziecięcej PACANÓW 2007**. 16 i 17 czerwca na stadionie prezentować się będą dziecięce zespoły artystyczne województwa świętokrzyskiego, rozstrzygnięty zostanie Ogólnopolski Konkurs „Podróże Koziołka Matołka”, będą



Bajkowy Pacanów

szczudlarze, klauni, wesołe miasteczko, a ulicami Pacanowa przejdzie kolorowy, bajkowy korowód.

Organizatorem Festiwalu jest Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie.

Gdzie są najlepsze truskawki? Oczywiście w Bielinach. Tam też jak co roku odbywać się będzie impreza pod hasłem: **Dzień Świętokrzyskiej Truskawki**; 17 czerwca, stadion sportowy w Bielinach, godz. 14- 23. Tradycyjnie odbędą się mistrzostwa świata w szypułkowaniu truskawek, na scenie pojawią się natomiast m.in. Don Wasyl, Biesiada Frankowska oraz zespół Koke. Nie zabraknie oczywiście prezentacji artystycznych bielińskiej młodzieży oraz konkursów dla dzieci. Dzień Świętokrzyskiej Truskawki organizuje Urząd Gminy w Bielinach.



Truskawkowa rywalizacja

„V Spotkania z Kulturą Żydowską

15 czerwca – Pińczów

16 czerwca – Szydłów – prezentacje taneczne w wykonaniu uczniów szydłowskich szkół, spotkanie wspomnieniowe w synagodze

17 czerwca – Chmielnik; godz. 12 uroczysta msza św. w intencji Żydów - dawnych mieszkańców Chmielnika. Otwarcie wystawy w synagodze oraz z koncert na Rynku: prezentacje taneczne uczniów, występ Leopolda Kozłowskiego i Jego Przyjaciół, zespołu Chmielnikers oraz Klezmer Band z Rzeszowa.



Tańce żydowskie w wykonaniu młodych chmielniczek

Sezon teatralny w Teatrze im. S. Żeromskiego w Kielcach zakończy 17 czerwca o godz. 19 **Koncert Finałowy Plebiscytu Publiczności „O DZIKA RÓŻĘ 2007”**. W tygodniu poprzedzającym finał publiczność będzie mogła sobie przypomnieć spektakle wystawiane na deskach teatru w czasie mijającego sezonu:

11 czerwca – **Nowy ład świata**, reż. Piotr Szczerski

12 czerwca - **MACICA** Marii Wojtyłki, reż. Piotr Szczerski

13 czerwca – **Tartuffe** albo Szalbierz Moliera, reż. Grzegorz Chrapkiewicz

14 czerwca – **Pijany na cmentarzu**, reż. Piotr Sieklucki

15 czerwca – **Nowy ład świata**, reż. Piotr Szczerski

16 czerwca – **Miłość i polityka**, reż. Jerzy Bończak

22-24 czerwca – **Święto Kielc**. Miasto rozbrzmiewać będzie różnymi gatunkami muzyki, będą pokazy, parady oraz występy artystyczne. Każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Świętowanie rozpocznie „Biała Noc”, kiedy to muzea, galerie i teatry nieodpłatnie otworzą swoje podwoje dla zainteresowanych spotkaniem ze sztuką. Na kilku scenach w mieście zorganizowane zostaną występy artystyczne.

W ramach Święta Kielc zaplanowano także koncerty w ogrodzie Pałacyku Tomasza Zielińskiego i na „Letniej scenie” KCK. Atrakcji nie zabraknie. Wystąpią m.in. Ewa Bem z zespołem, Grupa Rafała Kmity, kabaret „Koń Polski” oraz legendarna orkiestra kubańska Septeto Nacional. Święto Kielc ubarwi tradycyjny Festiwal Katarynek oraz parada orkiestr dętych. Tłumy z pewnością przyciągnie również kolejny jarmark, który odbędzie się na ul. Sienkiewicza i Staszica. Organizatorem imprezy jest Urząd Miasta w Kielcach.



Sezon artystyczny 2006/2007 Filharmonia Świętokrzyska zakończy 22 czerwca o godz. 19 niezwykle koncert – premiera spektaklu **SZYMANOWSKI – RAVEL**. Obok Orkiestry Symfonicznej FŚ pod dyrekcją Jacka Rogali wystąpi Kielecki Teatr Tańca. W programie K. Szymanowski - *Etiuda b-moll op. 4 nr 3, Cztery tańce, Nokturn i Tarantela op. 28, Wariacje b-moll op. 3*; M. Ravel - *Pawana dla zmarłej infantki, Bolero*



23 czerwca - **„Pod urokiem czarownicy – wyprawa po ziele świętego Jana”**. To plenerowa impreza nocna, mająca charakter gry terenowej. W czasie wyprawy uczestnicy będą spotykać postacie znane z legend. Uwieńczeniem imprezy będzie ognisko przy zabytkowej chałupie w Kakoninie. Organizatorem wyprawy jest gminne Centrum Kultury w Bielinach.

23-24 czerwca - piknik rodzinny z okazji **70-lecia lotniska w Masłowie**.

Święto Chęciny - 23 czerwca - od godz. 15 konkursy, występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych z terenu gminy, loteria fantowa, pojedynki radni kontra sołtysi, walki rycerskie, pokaz fajerwerków. Organizatorem imprezy jest Urząd Miasta i Gminy Chęciny.

Sezon turystyczny rozpoczęty

Województwo świętokrzyskie zainauguowało sezon turystyczny 2007. Inauguracja odbyła się tym razem w Sandomierzu. Nieprzypadkowo wybrano właśnie to miejsce; ta część naszego regionu może pochwalić się bowiem niezwykle walorami turystycznymi, krajozobowymi i rekreacyjnymi.

Ciekawym przedsięwzięciem jest inicjatywa sandomierskich ogrodników i instytucji związanych z rolnictwem. Założyli oni stowarzyszenie Sandomierski Szlak Jabłkowy. Opracowana została mapa szlaku oraz przewodnik. Trasa liczy około 200 kilometrów i biegnie przez najpiękniejsze gminy powiatu sandomierskiego. Główną nić szlaku stanowi 29 gospodarstw sadowniczych, tam też można zasięgnąć fachowej porady z dziedziny ogrodnictwa. Turyści mogą tu także skorzystać z możliwości zwiedzenia sadów i degustacji najróżniejszych odmian owoców oraz zakupu przetworów domowej roboty. W ostatnich

Komentarz

Marek Kwitek członek Zarządu Województwa

- W latach 2007 – 2013 jednym z instrumentów, w ramach których będzie można otrzymać pieniądze na wsparcie rozwoju turystyki, jest *Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego*. Program ten za jedno z głównych zadań stawia sobie podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu, a co za tym idzie zwiększenie ruchu turystycznego i uczynienie z turystyki czynnika mającego wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy. Kwota wsparcia na te działania wyniosła 58 mln euro. W ramach wspomnianego programu na pomoc mogą liczyć również mali i średni przedsiębiorcy działający w sektorze turystyki; obecnie trudno określić wysokość tych dotacji. RPO w swych założeniach realizować będzie projekty infrastrukturalne, które będą podnosiły renomę infrastruktury targowej i wystawienniczej – przy tym projekcie możemy określić kwotę; będzie ona wyniosła ponad 65 mln euro. Na liście zadań *Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej na lata 2007 – 2013* znalazł się projekt Targów Kielce, mający na celu modernizację i rozbudowę infrastruktury Targów Kielce, jako Międzynarodowego Ośrodka Wystawienniczo – Kongresowego; koszt realizacji tego projektu szacowany jest na ponad 27 mln euro.



Komentarz

Dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Jacek Kowalczyk:

Równocześnie z RPO realizowany jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Przewidziano w nim szereg działań służących rozwojowi turystyki na obszarach wiejskich. Należało by wymienić przedsięwzięcia takie jak; *Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, Tworzenie i rozwój mikro-przedsiębiorstw oraz Odnowę i rozwój wsi*. Z pierwszych dwóch kierunków pomocy skorzystać mogą podmioty, które podjęły działania związane ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem oraz w zakresie usług turystycznych. Program *Odnowy i rozwoju wsi* będzie finansował te działania które związane są z zagospodarowaniem przestrzeni publicznej, w tym odbudową i poprawą stanu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Ten projekt sprawi, że tereny wiejskie staną się bardziej atrakcyjne.



latach na ziemi sandomierskiej odradzają się także tradycje winiarskie. Plantatorzy wychodzą naprzeciw turystom i proponują degustację lokalnych win i innych trunków. Po męczącym dniu spędzonym na szlaku można odpocząć w jednym z wielu gospodarstw agroturystycznych.

- Wielką atrakcją w regionie jest 100-hektarowe gospodarstwo rybackie w Zawidzy w gminie Łoniów; w zbiornikach wodnych pływa aż 15 gatunków ryb. Turyści mogą także popłynąć na wysepkę i obejrzeć świnki wietnamskie – opowiada **Alicja Stępień** ze Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sandomierzu.

Ważnym miejscem na mapie turystycznej naszego regionu będzie też z pewnością Koprzywnica. Miejscowość ta przygotowuje się do planowanych na jesień obchodów 800-lecia kościoła św. Floriana.



Jarmark pełen atrakcji

Święty Krzyż znów tętnił życiem. Za sprawą Jarmarku Świętokrzyskiego 12 i 13 maja przyjechało tu kilka tysięcy osób, by zachwycić się pięknem i magią tego miejsca. Organizatorzy zapowiadają, że impreza ta będzie kontynuowana w kolejnych latach.

Jarmark Świętokrzyski to jedna z imprez kończących Milenium Świętego Krzyża, mająca na celu popularyzację tego niezwykłego miejsca jakim jest klasztor na wzgórzu zwanym niegdyś Łysą Górą.

Każde sanktuarium ma jakiś znak szczególny. Znakiem szczególnym naszego są relikwie Drzewa Krzyża Świętego – krzyża, który na nowo otwiera bramy nieba – mówił w homilii podczas mszy świętej **Ojciec Bernard Briks**, superior Klasztoru Ojców Oblatów - Jakże szczęśliwa jest ta ziemia, że ludzie którzy tu mieszkają mają cząstkę krzyża.

Atrakcją dwudniowej imprezy były pokazy walk i tańców Bractwa Rycerskiego chorągwi Ziemi Sandomierskiej. Gościom Jarmarku podobały się także występy Teatru pod Lnianym Niebem, Wielokulturowego Zespołu „WIOHA” i Goście oraz prezentacje zespołów z gmin Nowa Słupia i Bieliny. Swoje wyroby prezentowali artyści, m.in. Jerzy Jarmołowicz i Krzysztof Polit. Zadbano także o podniebienia gości, którzy



Było też coś na ludowo

zajadali się chlebem ze smalcem oraz orzechami i migdałami w miodzie.

- Chcielibyśmy, aby Jarmark Świętokrzyski na stałe wpisał się w kalendarz kulturalny naszego regionu, by przyciągał turystów z całej Polski. Święty Krzyż wart jest rozpropagowania, bo jest to miejsce niezwykle, do którego podąża coraz więcej turystów i pielgrzymów – powiedział starosta kielecki **Zenon Janus**.

Przed nami czerwcowe imprezy kończące Milenium Świętego Krzyża; główne uroczystości religijne zaplanowano na 3 czerwca. Gospodarz województwa marszałek **Adam Jarubas** gorąco zaprasza wszystkich na to doniosłe wydarzenie:

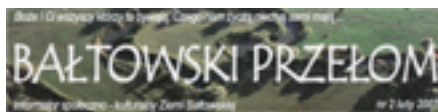
- Mamy nadzieję, że również na zakończenie obchodów tysiąclecia sanktuarium świętokrzyskiego, miejsce to odwiedzi tysiące pielgrzymów z kraju i zagranicy.

Jest ono tego warte, tak jak cały region, który krzyż świętokrzyski ma w herbie.

Regionalni zapaleńcy

„Bałtowski Przełom” - Informator społeczno - kulturalny Ziemi Bałtowskiej to kolejna gazeta lokalna ukazująca się na terenie województwa świętokrzyskiego, którą prezentujemy w cyklu REGIONALNI ZAPALEŃCY.

Mimo, iż pismo to ukazuje się za ledwie od kilku miesięcy, bo od stycznia, już całkiem nieźle zadomowiło się w gminie Bałtów. „Staramy się dotrzeć do każdego, piszemy o rzeczach ważnych i interesujących mieszkańców Bałtowa i okolic - o imprezach sportowo - kultu-



ralnych, przybliżamy działalność stowarzyszeń działających na terenie gminy, reagujemy na interwencje czytelników” - podkreśla **Łukasz Post** redaktor naczelny gazety.

W każdym numerze przeczytać można artykuły prezentowane w cyklach takich jak: „Przełomowa rozmowa”, „Przełomowy temat”, „Przełomowy sport” czy „Przełomowe ciekawostki”, jest też krzyżówka oraz informator bałtowski.

Gazeta ukazuje się co miesiąc w nakładzie 1,5 tys. egzemplarzy, jest pismem bezpłatnym. Redakcję „Przełomu Bałtowskiego” tworzą cztery osoby. **M.N.**

KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

16 kwietnia

■ Marszałek Adam Jarubas oraz Marcin Perz, członek Zarządu Województwa wzięli udział w połączonej sesji Rady Miasta i Powiatu Buska Zdrój. Podczas obrad mowa była o rozwoju lokalnym i inwestycjach planowanych do realizacji na terenie powiatu.

■ Marcin Perz, członek Zarządu Województwa spotkał się z Małgorzatą Jachimowską z Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Czarodziejski Ogród”. Rozmowa dotyczyła możliwości utworzenia szkoły dla dzieci niepełnosprawnych na bazie likwidowanej przez gminę Daleszyce placówki szkolnej w Komórkach. Fundacja zamierza ubiegać się o dofinansowanie tego przedsięwzięcia z RPO.

■ Utworzenia Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Promniku i możliwości jego finansowania w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” dotyczyło spotkanie Marka Gosa, członka Zarządu Województwa z Henrykiem Ławniczkiem z PGO w Kielcach

17 kwietnia

■ Największe atrakcje województwa świętokrzyskiego zaprezentowane zostały podczas XII Targów Turystyki i Wypoczynku „LATO” w Warszawie.

Targi „LATO” są największymi w kraju targami skierowanymi do turysty indywidualnego. Wspólne stoisko województwa świętokrzyskiego zorganizowali: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego, Urząd Miasta i Gminy Busko Zdrój oraz Oddział PTTK z Sandomierza. Dla zwiedzających przygotowaliśmy broszury i foldery promocyjne – informacyjne.

■ W Gminnym Ośrodku Kultury w Strawczynie marszałek Adam Jarubas uczestniczył w spotkaniu burmistrzów, wójtów oraz starosty powiatu kieleckiego. Podczas obrad omówiono sprawy związane z rozwojem regionalnym oraz podziałem środków pomocowych na lata 2007-2013.

■ Marek Kwitek, członek Zarządu Województwa wzięł udział w uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej pamięci oficerów Wojska Polskiego, pracowników byłego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Ziemskiego w Kielcach zamordowanych w Katyniu i Charkowie.

18 kwietnia

■ Statuetkę Lodołamacza otrzymał Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Stykowie. Wyróżnienie to jest przyznawane instytucjom i placówkom, które decydując się na zatrudnienie osób niepełnosprawnych, jednocześnie prowadzą wobec nich przyjazną politykę personalną, przełamując bariery, walczą z niechęcią i obojętnością społeczną. W II edycji ogólnopolskiego konkursu LODOŁAMACZE ośrodek w Stykowie zajął I miejsce wśród kandydatów z województwa świętokrzyskiego i małopolskiego.

Placówka ta istnieje od sześciu lat. Swoją działalność prowadzi w Stykowie oraz na tere-

nie Sanktuarium w Kalkowie-Godowie. Zatrudnionych jest tam 45 osób niepełnosprawnych oraz 16 pracowników obsługi. W pracowniach: stolarskiej, zdobnictwa szkła i porcelany, malarstwa i krawiectwa artystycznego, niepełnosprawni wykonują m.in. karmniki, schowki na klucze, upominki i dewocjonalia. Od początku istnienia Zakładu jego kierownikiem jest Andrzej Śledziona.

19 kwietnia

■ **Możliwość** wybudowania odcinka trasy kolejowej Busko Zdrój – Żabno w województwie małopolskim i otwarcia dzięki temu korytarza kolejowego od granicy Polski z Litwą aż do granicy ze Słowacją sprawdzali wiceminister transportu Mirosław Chaberek, marszałek województwa Adam Jarubas oraz przedstawiciele PKP, Urzędu Transportu Kolejowego i Centrum Naukowo – Technicznego Kolejnictwa. Taka nowa trasa kolejowa pozwoliłaby na uruchomienie europejskiego korytarza kolejowego. Przez nasz kraj biegłby on z północnego wschodu na południe - od granicy z Litwą przez Białystok, Radom, a następnie przez teren województwa świętokrzyskiego aż do granicy ze Słowacją.

20 kwietnia

■ **Marszałek Adam Jarubas** spotkał się z Jerzym Żmijewskim, starostą Skarżyskim. Rozmawiano na temat wsparcia z funduszy unijnych przebudowy i modernizacji tras komunikacyjnych na terenie powiatu skarżyskiego, które połączyć mają gminę Zagnańsk z gminą Bodzentyn. Z taką inicjatywą wyszli starosta skarżyski i wójt gminy Łączna, a oba samorządy poparły projekt. Modernizacja dróg ułatwiłaby komunikację między Bodzentynem a Kielcami.

23 kwietnia

■ **Przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk**, marszałek Adam Jarubas oraz dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Jacek Kowalczyk uczestniczyli w posiedzeniu Stałej Konferencji Współpracy Województwa Świętokrzyskiego. Omówiono m. in. sposób realizacji zadań wynikających z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, oraz RPO Województwa Świętokrzyskiego. Gośćmi spotkania byli Władysław Ortyl, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego oraz minister Przemysław Gosiewski, szef Komitetu Stałego Rady Ministrów.

24 kwietnia

■ **Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego**, przy jednym głosie wstrzymującym, udzieliли absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za 2006 rok. Samorząd województwa skończył 2006 rok z dochodami na poziomie 276 milionów złotych. Wydatki wynosiły ok. 256 milionów. Rok zamknął się 20 milionową nadwyżką budżetową.

■ **7 milionów 364 tysiące złotych** samorząd województwa świętokrzyskiego przeznaczy na budowę sal gimnastycznych, boisk sportowych i stadionów, w tym 2 miliony 341 tysiące złotych – na rozpoczynane budowy w ramach „Programu rozwoju bazy sportowej na rok 2007 i lata następne w Województwie Świętokrzyskim”.

Nasi twórcy

Na początku była glina!

W cyklu „Nasi twórcy” do tej pory prezentowany był tworzący człowiek. W tym numerze pragniemy przedstawić Państwu nie tyle człowieka, co miejsce skupiające wielu twórców. Tym miejscem jest Ośrodek Tradycji Garncarstwa w Chałupkach.

Chałupki to wieś położona ok. 20 km na południe od Kielc. W Polsce i świecie słynie z tradycji wyrabiania glinianek. Choć w województwie znaleźć można wiele miejsc związanych z garncarstwem, to - jak podkreślają pracownicy Wydziału Promocji, Kultury i Sportu miejscowego Urzędu Gminy - *Ośrodek jest jednym z niewielu w kraju, gdzie można zobaczyć nie tylko eksponaty, ale również cały mozolny proces wydobywania gliny i wytwarzania przedmiotów.*

Budynek muzeum został wzniesiony nad wiekowym piecem do wypalania glinianek. Ten autentyczny, dwukomorowy piec z ułożonymi w środku naczyniami przygotowanymi do wypału wraz z narzędziami niezbędnymi do przygotowania gliny i samego procesu wypalania, znajduje się w drugiej sali ekspozycyjnej. W pierwszej natomiast przywitają nas rękodzieła wielopokoleniowych rodzin garncarzy Armańskich, Głuszków, Sowińskich. W tej właśnie części zobaczyć można nie tylko miseczki, donice, dwojaki, flakony, ale i gliniane światełki, gwizdki, zabawki. Bardzo ciekawym pomysłem realizowanym w Ośrodku jest możliwość samodzielnego lepienia w glinie w warsztatach prowadzonych przez garncarzy Elżbietę Klimczak i Jana



Armańskiego (syna słynnego garncarza Jana Armańskiego).

Ośrodek Tradycji Garncarstwa powstał dziewięć lat temu z inicjatywy mieszkańców przy wsparciu Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach oraz władz samorządowych na posesji należącej do rodziny garncarza Józefa Głuszka. Kustoszem jest Józef Głuszek syn, który darzy to miejsce ogromnym sentymentem: *Opowiadam zwiedzającym o moim dzieciństwie, o pracy moich rodziców, pokazuję piec należący do mojego taty i natychmiast staje mi przed oczyma każdy Jego gest i cała ta celebra przed i w trakcie wypalania. Każda z wycieczek zostaje obdarowana częścią mnie samego. Ośrodek Tradycji Garncarstwa mieszkańcom mojej miejscowości stwarza możliwość zachowania oraz ochrony pamięci o swojej kulturze i wzmocnienia poczucia więzi z miejscem swego urodzenia. Przenosi nas w czasy odległe, a jednocześnie daje szansę młodym na poznanie i kultywowanie naprawdę ciężkiej pracy garncarza.* Ośrodek Tradycji Garncarstwa otwarty jest od 10.00 do 16.00, ale jak zapewnia kustosz, po wcześniejszym ustaleniu terminu istnieje możliwość odwiedzenia muzeum w Chałupkach w innych porach.

Terminy zwiedzania są już zarezerwowane na najbliższe dwa miesiące, ale nie należą do osób, które odmawiają i nawet po godzinach przyjmują gości – dodaje.

Rokrocznie w lipcu odbywa się w Chałupkach festyn „Chałupkowe garcynki”, który przyciąga rzesze turystów.

O dacie tegorocznej imprezy będziemy Państwa informować na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego. A już dziś zapraszamy do Ośrodka Tradycji Garncarstwa.

Regionalne specjały (4)

„Kasza jagłana gierczycka” - kolejny świętokrzyski produkt, z którego możemy być dumni! Kasza uzyskała pozytywną opinię Rady ds. Produktu Tradycyjnego i Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego, działającą przy Urzędzie Marszałkowskim, a Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi 20 kwietnia podjął decyzję o wpisaniu jej na Listę Produktów Tradycyjnych. Przypomnijmy; na liście tej znajdują się produkty zaliczane do dziedzictwa kulinarnego naszego kraju.

Ziarno prosa gierczyckiego, z racji niepowtarzalnych walorów dietetycznych i smakowych, stosuje się przede wszystkim do wytwarzania kaszy jaglanej. Kasza jagłana została u nas niemal zapomniana. A szkoda, bo jest bardzo wartościowa pod względem odżywczym, a ponadto jest niezwykle smaczna. Stanowi cenne źródło witamin z grupy B, jest bogatym magazynem składników mineralnych wykorzystywanych w diecie bezglutenowej. Odmiana gierczycka zawiera również dużo mikroelementów m.in. żelazo, mangan, cynk. Dzięki zawartości krzemu doskonale wpływa na włosy, skórę i pa-



znokcie. Można ją jadać ugotowaną na sypko np. z mlekiem, ale służy też jako dodatek do zup, mięs i sosów. Można ją także zapiekać z różnymi owocami i podawać jako deser. Wykorzystywana jest również jako farsz do pierogów i gołąbków. Zapraszamy do przyrządzenia właśnie tej ostatniej potrawy.

Gołąbki z kaszy jaglanej

SKŁADNIKI:

2 szklanki kaszy jaglanej
20 dkg pieczarek
1 jajko
2 duże cebule
20 dkg mięsa mielonego
2 główki kapusty włoskiej
0, 20 l śmietany 18 %
koncentrat pomidorowy
sól, pieprz, estragon, dwie kostki rosolowe

WYKONANIE:

Kaszę jagłaną sparzyć wrzącą wodą i ugotować na sypko. Pieczarki wraz z cebulą pokroić w drobną kosteczkę, zeszklić na patelni i dodać do kaszy. Całość wymieszać, dodając mięso mielone i doprawiając do smaku.

Farsz zawijać w uprzednio sparzone liście kapusty. Ułożone w brytfannie gołąbki zalać wywarem z kostek rosolowych i piec w piekarniku. Podawać polane sosem pomidorowym. Smacznego!

oprac. R.S.

Uchwałę w tej sprawie przyjął jednogłośnie Sejmik Województwa Świętokrzyskiego. Wśród nowych inwestycji są trzy pełnowymiarowe sale gimnastyczne w Oksie, Dwikozach i w Sichowie Dużym, w gminie Rytwiany. W ostatnich latach w regionie powstało około 70 nowych sal gimnastycznych.

■ Stypendia dla młodych sportowców – amatorów reprezentujących województwo świętokrzyskie i osiągających wysokie wyniki sportowe ufunduje samorząd województwa. Decyzja w tej sprawie zapadła podczas sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

■ Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego przyjęli oświadczenie w sprawie ograniczenia właściwości Sądu Okręgowego w Kielcach.

25 kwietnia

■ Ponad 70 milionów złotych przeznaczy w tym roku na inwestycje, modernizacje oraz bieżące utrzymanie dróg wojewódzkich Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich – jednostka podległa Samorządowi Województwa. Najważniejsze inwestycje to zakończenie przebudowy dróg Krajno Pierwsze – Górno, Wola Jachowa – Huta Nowa oraz Morawica – Pińczów. Modernizacja tej ostatniej trasy zakończy się w lipcu.

■ Projektu budowy sieci wodociągowej – kanalizacyjnej w 10 gminach z rejonu Gór Świętokrzyskich, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko dotyczyła rozmowa marszałka Adama Jarubasa z prezesem Związku Gmin Gór Świętokrzyskich Markiem Krakiem oraz przedstawicielami zainteresowanych gmin.

26 kwietnia

■ Realizacja wspólnych międzywojewódzkich projektów z zakresu ochrony środowiska oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i kolejowej, która usprawni łączność komunikacyjną na styku województw małopolskiego i świętokrzyskiego to tematyka spotkania marszałka Adama Jarubasa z marszałkiem małopolskim Markiem Nawarą. Chodzi głównie o modernizację drogi wojewódzkiej nr 776 Busko Zdrój – Kazimierza Wielka – Kraków) i budowę mostu przez Wisłę w Nowym Korczyniu.

27 kwietnia

■ Eurodeputowani prof. Jerzy Buzek oraz dr Czesław Siekierski byli gośćmi konferencji „Wpływ odnawialnych źródeł energii na bezpieczeństwo energetyczne regionu”, która odbyła się w sali audytorijnej Politechniki Świętokrzyskiej. Spotkanie zorganizowane było przez Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii pod patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Podczas konferencji rozmawiano m. in. o produkcji energii odnawialnej na terenie województwa świętokrzyskiego oraz wykorzystaniu biomasy jako paliwa do elektrociepłowni. Zarząd Województwa podczas spotkania reprezentowali marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka oraz członkowie Zarządu Marek Kwitek i Marek Gos.

Konkurs

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Muzeum Wsi Kieleckiej serdecznie zapraszają do udziału w konkursie kulinarnym „Na potrawę regionalną województwa świętokrzyskiego”.

Szczegółowy regulamin oraz kartę konkursową znajdziecie Państwo na stronie samorządu województwa: www.sejmik.kielce.pl oraz stronie Muzeum Wsi Kieleckiej: www.mwk.com.pl

3 maja

■ W wojewódzkich obchodach uroczystości z okazji 216. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja udział wzięli marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka oraz członkowie Zarządu Województwa Marek Gos i Marcin Perz.

■ W uroczystościach 3 - majowych w Sandomierzu udział wziął Marek Kwitek, członek Zarządu Województwa.

7 maja

■ Gminy Smyków i Łopuszno otrzymują dotacje na rozbudowę i modernizację ośrodków zdrowia w tych miejscowościach. Tak zdecydował Zarząd Województwa Świętokrzyskiego, dzieląc pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2007 rok. Na działalność dwóch istniejących w województwie świętokrzyskim zakładów aktywności zawodowej zarząd przeznaczył 1 mln 375 tys. złotych.

■ Zajęcia świetlicowe dla dzieci z ubogich rodzin, program „Starszy Brat/Starsza Siostra”, Punkt Pomocy Socjalnej czy „Program ochrony głosu nauczycieli” – to tylko niektóre projekty z zakresu pomocy społecznej i ochrony zdrowia dofinansowywane w tym roku przez samorząd województwa. Zarząd Województwa Świętokrzyskiego podzielił fundusze między organizacje pozarządowe, które zajmą się realizacją tych zadań.

■ W Warszawie Marcin Perz, członek Zarządu Województwa uczestniczył w spotkaniu w Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Rozmowy dotyczyły możliwości pozyskania inwestorów zagranicznych dla województwa świętokrzyskiego.

14 maja

■ Odbyło się spotkanie marszałka Adama Jarubasa oraz członków Zarządu Województwa z Parlamentarzystami Ziemi Świętokrzyskiej. To pierwsze w tej kadencji samorządu spotkanie z posłami i senatorami Ziemi Świętokrzyskiej.

15 maja

■ Współpracy Samorządu Województwa z organizacjami rolniczymi oraz sytuacji w sadownictwie, po fali przymrozków, które przeszły na przełomie kwietnia i maja dotyczyło spotkanie marszałka Adama Jarubasa z przedstawicielami Krajowego Związku Kół i Organizacji Rolniczych.

■ Sześć nowych produktów regionalnych z województwa świętokrzyskiego wpisanych zostało na Listę Produktów Tradycyjnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Są to: „KASZA JAGLANA GIERCZYCKA”, „CHLEB WIEJSKI KONECKI”, „FASOLA KORCZYŃSKA”, „PLACEK SPOD KAMIENIA”, „PIERNIK Z ŻYTNIEJ MAKI”, „CHLEB BODZENTYŃSKI”.

■ Województwo świętokrzyskie otrzymało dodatkowe 3,4 miliona złotych na projekty składane przez gminy w ramach programu „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”. - Pieniądze trafią do 12 gmin. Będą przeznaczone m.in. na moderniza-

Zamówienia publiczne po nowemu

Ustawą z dnia 13 kwietnia br. dokonano kolejnej zmiany ustawy „Prawo zamówień publicznych”.

G ł ó w n y m celem nowelizacji było uproszczenie procedur i stworzenie warunków do szybszej realizacji zadań za publiczne pieniądze.



Nowelizacja wprowadza liczne modyfikacje w poszczególnych trybach, ale mają one jednostkowy, niejednokrotnie jedynie porządkujący charakter. Istotą nowelizacji jest podwyższenie wysokości progów, od której zależy tryb postępowania oraz reforma systemu odwoławczego. Rozmowa z **Ewą Kokowską, koordynatorem Zespołu Radców Prawnych w Urzędzie Marszałkowskim.**

- Jakich zmian dokonano w ustawie?

Ewa Kokowska: - Zgodnie z nowelizacją podniesiono wysokość progu podstawowego, od którego należy stosować ustawę z 6 000 euro do 14 000 euro. Przeliczając tę kwotę według aktualnie obowiązującego kursu euro, ustawę stosuje się do dostaw, usług i robót budowlanych o wartości powyżej kwoty 61 418, 00 złotych. Dzięki temu rozwiązaniu zamawiający będą mogli elastycznie wykorzystywać realia rynku a przedsiębiorcy uzyskają łatwiejszy dostęp do realizacji niewielkich zamówień usług, dostaw i robót budowlanych.

Poszerzono także katalog zwolnień przedmiotowych zawarty w art. 4 pkt 5 ustawy poprzez zwolnienie z reżimu ustawy nie tylko zamówień objętych tajemnicą państwową, ale także tych objętych tajemnicą służbową, jeżeli wymaga tego istotny interes publiczny lub istotny interes państwa.



Nowelizacja zniósła próg 60 000 euro, który dotychczas stanowił podstawę do stosowania tzw. procedury uproszczonej. Uproszczenia te dotyczyły m. in. odstąpienia od obowiązku ogłoszeń w Biuletynie Zamówień Publicznych, terminów składania ofert i wniosków, stosowania przepisów o odwołaniach i skargach. W nowelizacji zachowano instytucję procedury uproszczonej, ale dotyczy ona wszystkich zamówień o wartości od 14 000 euro do wysokości progów wynikających z dyrektyw unijnych. Generalnie zatem w wyniku nowelizacji w ustawie wyodrębni się zamówienia o wartości niższej niż progi unijne i o wartości równej lub wyższej od progów unijnych.

- Jakie będą najbardziej odczuwalne skutki tej nowelizacji?

Ewa Kokowska: - Ustawodawca wprowadził w nowelizacji korekty w uregulowaniach dotyczących poszczególnych trybów zamówienia publicznego. Zabiegom tym przyświecał jeden cel. Procedury mają być szybsze.

Dla praktyków istotne znaczenie ma skrócenie minimalnego terminu składania ofert w przetargu nieograniczonym. Przy zamówieniach na dostawy i usługi poniżej progów unijnych zamawiający będzie mógł wyznaczyć na składanie ofert nawet 7 dniowy termin (dotychczas 15 dni). W przypadku robót budowlanych termin ten wynosi nie mniej niż 20 dni (dotychczas 30 dni). Przy zamówieniach równych lub przekraczających progi unijne minimalne terminy składania ofert uzależnione są od sposobu przekazania ogłoszenia do UOPWE. Wynoszą one 40 dni (dotychczas 45 dni), gdy ogłoszenie przekazane jest drogą elektroniczną lub 47 dni, (obecnie 52 dni) gdy ogłoszenie przekazane jest w inny sposób.

W przetargu ograniczonym także skrócono minimalny termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu, którego wartość jest mniejsza od progów unijnych do 7 dni od zamieszczenia ogłoszenia w BZP (dotychczas 15 dni).

W trybie negocjacji z ogłoszeniem i dialogu konkurencyjnego istotna zmiana polega na ograniczeniu minimalnej liczby wykonawców zapraszanych do składania ofert lub zapraszanych do dialogu do 3 wykonawców (dotychczas 5).

W trybie zamówienia z wolnej ręki zamówienia dodatkowe oraz uzupełniające na usługi lub roboty budowlane - przy zachowaniu dotychczasowych przesłanek - mogą być udzielane, gdy ich łączna wartość nie przekroczy wartości 50% zamówienia podstawowego.

Dopuszczalność udzielania zamówień uzupełniających na dostawy pozostała na dotychczasowym poziomie tj. do wysokości 20 % wartości zamówienia podstawowego.

- Nowelizacja zmienia także system odwoławczy w zamówieniach publicznych. Na czym polegać będzie nowy tryb rozstrzygnięcia sporów?

Ewa Kokowska: - Właśnie, najistotniejsze zmiany, które przyniosła nowelizacja dotyczą, rozpatrywania odwołań. Ustawodawca zrezygnował z rozpoznawania odwołań przez arbitrów niezawodowych. Tworzy się nowy podmiot - Krajową Izbę Odwoławczą przy Prezesie UZP właściwą do rozpatrywania odwołań od rozstrzygnięć protestów wnoszonych w postępowaniu o udzielenie zamówienia. Ponadto przypisano temu podmiotowi uprawnienie do wyrażania opinii w sprawie zastrzeżeń zgłoszonych przez zamawiających, co do zaleceń pokontrolnych po zakończeniu kontroli przedniej.

Członkowie wchodzący w skład Izby orzekać będą zawodowo w ramach stosunku pracy. Kwalifikacje członków Izby będą weryfikowane w postępowaniu przeprowadzonym przez komisje powołaną przez Prezesa Rady Ministrów.

Ustawodawca nadaje członkom Izby status funkcjonariuszy publicznych stwarzając podstawy ich niezależności w orzekaniu.

Nowelizacja wprowadza zasadę, że odwołanie przysługuje tylko w postępowaniach o wartości równej lub wyższej od progów unijnych. Znacząco ogranicza to wykonawców w możliwości poddania kontroli rozstrzygnięć protestów dokonanych przez zamawiających. Pozbawienie wykonawców prawa do wniesienia odwołania nie oznacza braku instrumentów prawnych do ochrony ich praw. Nie można bowiem wykluczyć powodów tych wykonawców o stwierdzenie nieważności umowy zawartej z rażącym naruszeniem ustawy i roszczeń odszkodowawczych dochodzonych przed sądem powszechnym. Wykonawcy mogą także składać wnioski o wszczęcie kontroli przez Prezesa UZP.

Odwołania będą rozpatrywane przez składy trzyosobowe wyznaczone przez Prezesa Izby według kolejności wpływu odwołania. Członkowie Izby będą wyznaczeni według alfabetycznej listy. W sprawach nie uregulowanych ustawą do postępowania odwoławczego będą miały zastosowanie odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Skład orzekający może w wyniku rozpatrzenia odwołania nakazać dokonanie lub powtórzenie czynności zamawiającego, nakazać unieważnienie czynności lub - co stanowi nowość! - unieważnić postępowanie.

Orzeczenia składu orzekającego mają moc prawną na równi z wyrokiem sądu po stwierdzeniu przez sąd jego wykonalności.

W drodze rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów zostanie określony regulamin postępowania oraz wysokość wpisu.

Tryb wnoszenia skarg do sądu na wyroki Izb Odwoławczych pozostawiono bez zmian. Istotna zmiana polega jedynie na przyznaniu Prezesowi UZP możliwości wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku sądu okręgowego.

rozmawiał Robert Siwec

cje i wyposażenie świetlic wiejskich, budowę boisk sportowych czy utworzenie terenów rekreacyjno - sportowych.

16 maja

■ Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zdecydował o rozdysponowaniu 2 milionów 100 tysięcy złotych z terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. W większości pieniądze zostaną przeznaczone na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Kwoty w wysokości od 16 tysięcy do 50 tysięcy złotych otrzyma 79 gmin z województwa świętokrzyskiego, m.in. Skalbmierz, Działoszyce, Ożarów, Wojciechowice.

■ Przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka oraz członek Zarządu Województwa Marcin Perz wzięli udział w otwarciu XIII Międzynarodowych Targów Budownictwa Drogowego Autostrada Polska 2007.

■ 15 - 20 maja na Ukrainie odbywały się „Dni Kultury Polskiej”, zorganizowane przez powiat starachowicki, powiat barski w obwodzie Winnickim oraz Stowarzyszenie Polaków z rejonu barskiego. Inicjatywę wsparła Senacka Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podczas programu na Ukrainie wystąpiły zespoły artystyczne ze Starachowic oraz zaprezentowali się: ceramicy, rzeźbiarze, fotograficy oraz twórcy ludowi z terenu powiatu. W obchodach „Dni Kultury Polskiej na Ukrainie” uczestniczył Marek Kwitek, członek Zarządu Województwa.

17 maja

■ W Warszawie Marcin Perz, członek Zarządu Województwa uczestniczył w konferencji „Oferta inwestycyjna wschodnich regionów Polski”, zorganizowanej przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A. Uczestnikami spotkania byli przedstawiciele pięciu województw Polski Wschodniej oraz 40 inwestorów zagranicznych działających już w Polsce. Marcin Perz podczas konferencji zapoznał zebranych z ofertą inwestycyjną województwa świętokrzyskiego.

18 maja

■ Na zaproszenie Staropolskiej Izby Przemysłowo - Handlowej w Kielcach wicemarszałek wziął udział w uroczystości wręczenia statuetek NOVATOR 2006. NOVATOR to nagroda dla przedsiębiorstw, instytucji i liderów rozwoju województwa świętokrzyskiego za ich działania innowacyjne, zainicjowana przez Staropolską Izbę Przemysłowo-Handlową. Nagrodę NOVATORA otrzymał m. in. Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich, jednostka podległa Samorządowi Województwa.

Opracowała M. M.

WORD

Ten czteroliterowy skrót kojarzy się najczęściej z popularnym komputerowym edytorem tekstów, ale przy ulicy Domaszowskiej 141b w Kielcach nikt nie ma wątpliwości: WORD to Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego.

Nie było chyba osoby, która przestępując próg Ośrodka z zamiarem zdawania egzaminu na prawo jazdy, nie drżałyby nogi. Egzaminatorzy WORD z uśmiechem wspominają najbardziej wymyślne sposoby i próby ściągania podczas egzaminów teoretycznych. Od kilku lat do niczego nie przydają się już jednak nawet najbardziej wymyślne ściągawki, czy ukryte w rękawach „gotowce”. Ze stanowisk egzaminacyjnych zniknęły bowiem arkusze, a zastąpiły je komputerowe urządzenia egzaminujące. Osoby ubiegające się o prawo jazdy lub podlegające sprawdzeniu kwalifikacji w tym zakresie, wskazują przy użyciu urządzenia odpowiedzi na pytania wyświetlane na ekranie. Również egzamin praktyczny przeprowadzany jest teraz z użyciem najbardziej nowoczesnego sprzętu, m.in. zainstalowanych w samochodach kamer, które rejestrują całość jazdy egzaminacyjnej.

Zmieniające się dość często przepisy zmuszają do dokonywania zmian także w infrastrukturze technicznej WORD. W 2006 roku wykonana została niezbędna przebudowa placu manewrowego, a pomieszczenia w budynku administracyjnym zyskały nowe oblicze. Park maszynowy wzbogacił się w nowy samochód ciężarowy z przyczepą typu „tandem” i samochód ciężarowo-oso-



bowy, przybyło sprzętu komputerowego. W tej chwili dobiega końca przetarg na zakup 12 nowych samochodów osobowych.

28 marca Prezydent RP podpisał zmiany w ustawie Prawo o ruchu drogowym, nakładające na kierowców m.in. obowiązek jazdy na światłach mijania przez cały rok. Zmieniły się także testy egzaminacyjne na prawo jazdy - od 17 kwietnia odpowiadamy po nowemu. Jakie będą konsekwencje tych zmian? O tym w rozmowie z dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kielcach, Czesławem Dawidem.

- Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa?

Czesław Dawid: - Przede wszystkim zmienia się czas pracy kierowców zawodowych, a w związku z tym od 11 kwietnia w testach na prawo jazdy kategorii C przybyły dwa nowe pytania dotyczące tego zagadnienia. Natomiast 17 kwietnia, od kiedy ustawa nałożyła obowiązek całodobowej jazdy na światłach mijania, zmieniły się dwa kolejne pytania dotyczące świateł właśnie. Również od tego dnia do testów dołączono dwadzieścia trzy nowe pytania dotyczące pierwszej pomocy przed medyczną na miejscu wypadku. Jest to wynik długoletnich i bardzo cennych działań lobby lekarskiego, których celem było zapobieżenie bierności kierowców na miejscu wypadku, miejscu, gdzie trzeba nieść natychmiastową i skuteczną pomoc. Codziennosc pokazuje, że wielu z uczestników ruchu drogowego nie bardzo wie jak się zachować w sytuacji kryzysowej. Dlatego właśnie w cyklu szkoleniowym do egzaminu na prawo jazdy oraz na samym egzaminie zagadnienie to zyskuje dużą wagę.

- Policjanci i specjaliści ruchu drogowego chcą zaproponować Ministerstwu Transportu, żeby kierowcy, którzy przekroczyli dopuszczalną liczbę punktów karnych i muszą przejść dodatkowe szkolenie, mogli być kierowani na kurs pierwszej pomocy. Jak pan ocenia ten pomysł?

Czesław Dawid: - Czy powinno to być usankcjonowane prawnie? Tutaj nie mam wyrobionego zdania, choć uważam, że zasadność mnożenia kolejnych kosz-



Na placu manewrowym



Stanowiska egzaminacyjne

tów, które musi ponieść zdający, wymaga gruntownego przemyślenia. W moim przekonaniu edukacja w zakresie pierwszej pomocy powinna być jak najszersza i rozpoczęta możliwie najwcześniej. Już na etapie szkoły podstawowej. Nie zapominajmy, że niezmiernie ważne zadanie stoi tu przed szkołą i rodziną; mogą one skutecznie kształtować zachowania młodego człowieka w zakresie niesienia pomocy drugiemu.

- Do tej pory obowiązkowe badania sprawdzające sprawność psychofizyczną do prowadzenia samochodu przechodzą jedynie zawodowi kierowcy. Ministerstwo Transportu zapowiada, że jeszcze w tym roku tak zmieni przepisy, by badania psychologiczne dla przyszłych kierowców były obowiązkowe. Osoba ubiegająca się o prawo jazdy będzie musiała przedstawić orzeczenie o braku przeciwwskazań psychicznych do prowadzenia pojazdów...

Czesław Dawid: - Sprawa jeszcze nie jest do końca rozstrzygnięta, choć oczywiście są takie przymiarki. Wydaje się, że osoby prowadzące gabinety psychologiczne lobbowały za tym rozwiązaniem – nie kryjmy, byłby to dla nich dodatkowy dochód. W mojej ocenie zdarzają się przypadki, w których ubiegający się o prawo jazdy nigdy nie powinien się o nie ubiegać, ponieważ nie ma odpowiednich predyspozycji psychologicznych do prowadzenia pojazdu. Niewątpliwie są to jednak niezwykle nieliczne przypadki i myślę, że można je już wychwycić na etapie badań lekarskich. Nie mnie jednak oceniać zasadność proponowanych zmian w przepisach – nie jestem lekarzem, ani psychologiem. Mam nadzieję, że autorytety naukowe podejmą w tej kwestii najlepszą możliwą decyzję.

- W kwietniu ub. roku weszły w życie nowe zasady egzaminowania kierowców, w samochodach osobowych pojawiły się kamery rejestrujące przebieg egzaminu praktycznego. Jak z perspektywy ponad roku ocenia pan działanie nowego systemu?

Czesław Dawid: - Na pewno egzaminatorzy są teraz o wiele mniej narażeni na pomówienia o stronniczość. Każdy egzamin na kategorię B można teraz odtworzyć i bez cienia wątpliwości dociec, kto ma rację. Na pewno kamera deprymuje nieco zdających; być może z tego właśnie powodu w pierwszych miesiącach działania nowego systemu zdawalność drastycznie spadła. Później w ciągu roku systematycznie wzrastała, lecz nigdy nie wróciła do poziomu sprzed wejścia rozporządzenia. Na

pewno pozytywnym rozwiązaniem było przeniesienie wszystkich manewrów parkowania z placu do miasta – warto tu podkreślić, że przez ten ponad rok nie mieliśmy z winy egzaminowanego ani jednej stłuczki, czy zarysowania samochodu.

- Filmowy zapis egzaminu jest też podstawą do wy-suwania ewentualnych roszczeń lub skarg egzaminowa-nych. Wiele osób korzysta z takiej możliwości?

Czesław Dawid: - W ubiegłym roku było 20 takich skarg, z czego 7 Urząd Marszałkowski, który jest władny do ich rozpatrywania, uznał za zasadne. Jedna wynikała z awarii sprzętu nagrywającego, zaś 6 z winy egzami-natora. W ubiegłym roku przeprowadzono w naszym Ośrodku dokładnie 60 358 egzaminów, zatem 7 skarg, to ilość naprawdę znikoma. Choć, z drugiej strony, zdajemy sobie sprawę, że dla każdej z tych siedmiu osób wynik egzaminu jest bardzo poważną sprawą więc do każdej takiej sprawy podchodzimy z życzliwością i pokorą.

- Środowiska instruktorskie wiele lat walczyły o możliwość zapewnienia biernego udziału instruktora w egzaminie praktycznym. W końcu otrzymały taką możliwość – instruktor może przebywać podczas egzaminu na tylnym siedzeniu samochodu, oczywiście bez prawa głosu.

Czesław Dawid: - Tak, otrzymały taką możliwość i... prawie w ogóle z niej nie korzystają. Przypadki, kiedy egzaminowany przychodzi na egzamin wraz z instruktorem, który go szkolił, są bardzo nieliczne. A szkoda, ponieważ zdarzało się czasami, że instruktorzy zarzucali, że egzaminator był niesprawiedliwy lub złośliwy, a teraz nie chcą przychodzić i sprawdzać efektów własnej pracy.

Robert Siwiec

Samorząd województwa dzieciom

Po raz kolejny Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego organizuje akcję oddawania krwi dla małych pacjentów Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach.



1 czerwca w Dniu Dziecka przed budynkiem Urzędu Marszałkowskiego stanie specjalny ambulans do poboru krwi. Ten najcenniejszy dla życia lek będzie można oddać w godz. 10 – 14.

- To już druga w tym roku tego typu akcja z organizowana przez nasz Urząd; w lutym pracownicy oddali ponad 8,5 litra krwi. Zgłosiło się ponad 30 osób, ale nie wszyscy mogli oddać krew. Dlatego zdecydowaliśmy się powtórzyć tę akcję - powiedział **Leszek Wnętrzak** z Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, koordynator akcji.

Mamy nadzieję, że żaden rodzic nie pozostanie w Dniu Dziecka obojętny na los najmłodszych pacjentów szpitalika.

Przychodzi radny do radnego, czyli...

Piach w trybach

I

- Musimy cię zlustrować sołtysie! Sytuacja tego wymaga. Racja stanu i sołectwo tego wymaga! W sobotę. W świetlicy – powiedział Zaspány Stefan atomowym głosem i odwrócił się na pięcie. Najlepsza Żona Świata nieznacznie pobladła.

Idea, owszem, szlachetna. Lustrować się znaczy: stanąć przed lustrem. Lustrować się znaczy: ujawnić prawdę. Wszak ujawnienie prawdy o sobie – powiada Tomasz z Akwinu – jest rzeczą dobrą i piękną. Człowiek honoru nie lęka się informować o meandrach żywota swego, człowiek uczciwy bez wstrętu ujawnia przeszłość, przez co honor swój i uczciwość swoją niejako podkreśla i wzmacnia. Człowiek uczciwy i czysty, mówiąc szczerze o przeszłości, czystość swą niejako intensyfikuje. Człek o duszy czystej nie wzdraga się przed ogłoszeniem swojej czystości, bo biel opublikowana – użyjmy karkołomnej frazy – staje się jeszcze bielsza.

Wszystko to są rzeczy znane, oczywiste i nie wymagają dodatkowych omówień i wiadomych point. Są wszakże oczywiste pod jednym warunkiem. Są oczywiste pod warunkiem, że towarzyszką życia lustrowanego nie jest Najlepsza Żona Świata. Bo po oddaleniu się Zaspány Stefana (oddaleniu, jak na Zaspány Stefana, niepokojąco szparkim) Najlepszą Żoną Świata zawładnął demon paniki.

- Julianie, zaprawdę nie ma sposobu?! Musisz się temu lustrowaniu poddawać? Znikąd ratunku?! Powiedzże mężu mój! Taki wstyd, taki wstyd... A jak zaczną o nasze pożycie pytać, tajemnic alkozy dociekać...? A jak zaczną młodzieńczość naszą lustrować? A jak zapytają o tamten wieczór pod gruszą, Julianie...

Oczy Fryderyki zaszyły londyńską mgłą, a piersi jęły podrygiwać jak prosięta w worku. Załkała.

- Nie zaczną, Fryderyko, nie zaczną – staraliśmy się, by głos nasz był spolegliwy i kojący – nie zapytają. Ot, jak nie chcesz, nie pójdziemy w sobotę do świetlicy. Możemy nie iść, Fryderyko, możemy nie iść... Zważ jednak; honor i nasze eksponowane stanowisko domagają się, by ludowi heroicznie w oczy spojrzeć i z historią się zmierzyć. Honor i nasze długoletnie sołtysowanie - zobowiązują! I zobowiązuje nasze sumienie, jak himalajski śnieg, czyste! Najlepsza Żono Świata – prasuj garnitur!

II

Histeryczne utrzymywanie, że wypełniona po brzeży świetlica nie zrobiła na nas wrażenia, byłoby z gruntu fałszywe. Przeciwnie - zrobiła wrażenie, jakie nie dotknęło nas bodaj od czasu wczesnej młodości, kiedy to podczas zabawy tanecznej pięciu zazdrosnych o względy Fryderyki egzekutorów, chciało dokonać na naszej osobie eks-terminacji fizycznej. Wówczas wycofanie się z placu kaźni było nie tylko skuteczne, ale i honorowe (przewaga liczebna agresorów zwolniła nas z obowiązku podjęcia działań bezpośrednich), dzisiaj honorowe opuszczenie świetlicy w ogóle nie wchodziło w grę. Tym bardziej, że w gronie lustratorów dojrzeliliśmy niemal wszystkich naszych



sąsiadów; i Kazimierza Pożycz Dwa Złote i Zaspány Stefana i Bronisławę Nokturn, i nawet zwaśnionego z nami od ponad roku Najlepszego Hydraulika Gminy,

czyli Zenona Pół Cala. Mówiąc krótko: ucieczka nie mogła być w żadnym wypadku brana pod uwagę.

Lustrację rozpoczął Zaspány Stefan od kreślenia naszej sylwetki i, trzeba przyznać, czynił to elegancko. Mówił o podjętej przez nas w dzieciństwie budowie karmnika dla doświadczonego przez bestialski los szpaka, o naszym uczestnictwie w szlachetnej, choć nadzwyczaj tajnej akcji („Niewidzialna Ręka To Zawsze Ty”), o wieku dojrzewania i młodości. Przechodził właśnie do godnego wieku męskiego i odnotowywania naszych sukcesów na niwie agrarnej, kiedy na środek wypełnionej – jako się rzekło – ciasno świetlicy wystąpił nagle Zenon Pół Cala:

- A w stanie wojennym – zaciągnął do płuc imponującą ilość powietrza – a w stanie wojennym sołtys bimber pędził!!! – huknął Zenon z najwyższą siłą i omiół salę triumfującym spojrzeniem. W świetlicy zapadła pełna najwyższego napięcia cisza.

- No to pędził! – ryknął po chwili konsternacji nie mniej furiacko Zaspány Stefan (jak na swój niespieszny temperament ryknął, powiemy uczciwie, dziarsko) – Julian pędził bimber, ale przecież ten bimber, bracia i siostry, antyreżimowy był! Ten bimber, że tak powiem, heroicznym aktem przeciw uciskowi społecznemu był! Brawurowo wykonany zacier, własnoręcznie skonstruowana chłodnica, to były w tamtych latach, że tak powiem bracia i siostry, sztylety wbijane w serce systemu! Wszak bohaterskim ślęceniem nad aparaturą, sołtys cios ostateczny nomenklaturze zadawał! Że o zdemoralizowanym Państwowym Monopolu Spirytusowym nie wspomnę! Bo kiedy Julian go pędził?! W ciemną, reżimową noc go pędził! W wykwintnej woni spirytualiów nadchodzącą odwilż czuć było! Ten bimber, że tak powiem, jutrzeńką wolności zalatywał...

- Karbidem zalatywał! – przerwał nonszalancko Zenon Pół Cala, ale zamilkł natychmiast pod miażdżącym spojrzeniem Zaspány Stefana i pozostałych lustratorów.

Bronisława Nokturn spoglądała na nas zalotnie, wzruszona przemówieniem Najlepsza Żona Świata szlochając rozdzierająco, a i nam, co tu kryć, rzeczona kropla po policzku płynęła.

- Julianie, sołtysie nasz! – Zaspány Stefan kończył mowę, a głos jego stawał się coraz bardziej podszyty najwyższą konspiracją – A czy nie została ci aby z tamtych okrutnych czasów jakaś... Nie zostało ci może z ciemnej grudniowej nocy, że tak powiem, odrobinę piachu sypanego w tryby komunizmu?

- Coś tam zostało...

- No! To nie ma na co czekać! – zawyrokował Zaspány Stefan i bez zbędnej zwłoki dziarskim krokiem pospieszyliśmy do domu.

Sołtys Julian

CZYTAM, BO LUBIĘ...

Co ostatnio przeczytali, jakie książki polecają?

Jack Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach.

- Nigdy nie przeczytałbym książki z serii „Harlequin”, ani „Fantasy”. Z jednym wyjątkiem: Wiedźmin - Andrzeja Sapkowskiego. No, ale tę pozycję musiałem przeczytać, byłem bowiem rycerzem w filmowej wersji tej jeszcze niedawno bardzo popularnej powieści. Rola statysty przypadła mi do gustu...

Byłem „czytaczem” namiętnym już od dzieciństwa. Najpierw pochłaniałem bajki i baśnie, potem książki przygodowe. W szkole średniej czytałem wszystko, co wpadło mi w ręce. Do dziś mocno pamiętam wrażenie, jakie wywarła na mnie książka Romana Bratnego pt. „Kolumbowie”. Przez wielu słusznie traktowana jako książka historyczna, ukazująca obraz powstańczej Warszawy, przeze mnie odebrana była przede wszystkim jako rewelacyjna opowieść o odwadze i poświęceniu młodych ludzi. Ich ideały, podejście do życia, zdominowały tło historyczne. Studiowałem politologię, więc potem, naturalną rzeczą kolejną, przyszedł czas na książki polityczne. Ale fascynowałem się też Gombrowiczem, lubiłem Mrożka. A ponieważ jestem fanem teatru, czytałem i czytałem tych autorów także dlatego, że są wystawiani na scenie. Dobrze jest porównać swój odbiór książki z tym zaproponowanym przez reżysera sztuki.

Jako wartą przeczytania i przemyślenia polecam jednak współczesną pozycję autora kieleckiego, niegdyś dziennikarza - Ryszarda Biskupa. Książka nosi tytuł: „Rozmówki polsko-polskie”. To zbiór pisanych w latach 80-tych i 90-tych felietonów świetnie obrazujących polską, a przede wszystkim - kielecką mentalność. Teksty te na pewno się nie zestarzały, a do tego są dowcipne i niebawale pouczające.

Krystyna Kielisz, burmistrz Opatowa

- Już jako dziecko byłem energiczna, ciekawa świata, sięgałam więc po książki Alfreda Szklarskiego o przygodach Tomka Wilmowskiego. Imponowała mi jego odwaga, inteligencja, odpowiedzialność i inicjatywa. Dzięki licznym zaletom Tomek sam kreował swój pozytywny wizerunek. Taki typ bohatera bardzo mi odpowiadał – aktywny i kreatywny.

Gdy wyrosłam z czasów romantycznego bohatera, zaczęli mnie fascynować ludzie czynu, którzy potrafili kształtować rzeczywistość w zgodzie z własną wyobraźnią: „Czyngis Chan” Jacka Weatherforda, czy „Iwan Groźny” Andrzeja Andrusiewicza. Była to fascynacja nie tyle osobowością

bohaterów, co techniką i taktyką zdobywania przez nich władzy i jej sprawowaniem.

Dzisiaj przyszedł czas na refleksję, odpoczynek, oderwanie od problemów dnia codziennego więc naturalną rzeczą jest sięgnięcie po powieść historyczno – obyczajową, m.in. „Historyk” Elżbiety Kostowej, czy „Imprimatur” Rity Monaldi. Równie chętnie sięgam do klasyki powieści sensacyjnej - Foleta, Cobena, Mastertona, czy Forsythe’a.

Ostatnioporażkolejniczytam „Negocjatora” Forsythe’a. Książkę tę można polecić wszystkim politykom w celu uświadomienia im, jak wielką sztuką jest dochodzenie do kompromisu. W warunkach naszego polskiego piekielka, gdzie wszyscy są przeciwko wszystkim, tylko kompromis może być kluczem do osiągnięcia porozumienia.

M.S./R.S.

KONKURS

Myśliwski prowadzi...

Jeszcze tylko przez miesiąc mieszkańcy regionu świętokrzyskiego mogą głosować na „Książkę Wiosny”. To jeden z etapów konkursu czytelniczego „Wybieramy Książkę Roku” zorganizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach, Antykwariat Naukowy Andrzeja Metzgera oraz Polskie Radio Kielce S.A. Uczestniczą w nim czytelnicy, którzy polecają książki, które warto przeczytać; głosują na najciekawszą i najlepszą ich zdaniem powieść wybraną spośród utworów współczesnych autorów polskich. Póki co, wśród zaproponowanych przez Kapitułę Konkursu książek najwięcej głosów otrzymała powieść Wiesława Myśliwskiego „Traktat o łuskaniu fasoli”. Nadal jednak czekamy na propozycje czytelników. Honorowy patronat nad konkursem objął Marszałek Województwa Adam Jarubas.

M.N.

Informacja

Autorów wydawnictw książkowych dotyczących regionu świętokrzyskiego prosimy o ich nadsyłanie do redakcji „Naszego Regionu”. Będziemy je prezentować, a także recenzować na naszej stronie internetowej.



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„B” (c.d.)

Bogoria: Podlęscy z Połężą

Herb Bogoria tworzą dwie białe złamane strzały położone w czerwonym polu żelźcami w przeciwne strony, jedna do góry, a druga do dołu, zaś typowy herb polski składa się z tarczy herbowej, hełmu, korony i klejnotu.

Miejscowości o tej nazwie jest w Sandomierskiem kilka. Wszystkie mają takie samo źródło. Pochodzą od herbu i zarazem nazwiska jednego z najstarszych rodów polskich - Bogoriów, mających swoje gniazdo niedaleko Sandomierza. Mamy więc wioskę Bogorię w gminie Łoniów, której w XV wieku dziedzicami byli Marcin i Paweł ze Skotnik, Bogorię Ostrołęcką, Bogorię Skotnicką (kolonia A), Bogorię Skotnicką (kolonię B), Bogorię Skotnicką - wieś, Bogorię Zajeziorską - wszystkie w gminie Samborzec. Obok miasta Bogoria (dawniej pisanego Bogorya) jest też kolonia Bogoria i Bogoria stacja kolejowa.

Wśród 15 rodzin szlacheckich pieczętujących się herbem Bogoria i zaliczonych do klejnotnych byli też Podlęscy z Połężą, z których Krzysztof, właściciel Zimnowody, Małej Wsi, Wysokich, Mostków i innych wiosek, uchodzi za założyciela miasta o nazwie Bogoria. Otrzymał on od króla Zygmunta III Wazy przywilej na utworzenie nowej miejscowości. Historia Bogorii sięga więc początków XVII wieku. W 1616 Krzysztof Bogoria Podlęcki nadał prawa miejskie i nazwę Bogorii oraz ustanowił 3 jarmarki. W 1620 roku wybudowano na wzgórzu w Bogorii drewniany kościół. Na przełomie XVII i XVIII wieku miasteczko kwitło. Istniała fabryka sukna i szereg warsztatów rzemieślniczych. Okres rozbiorów przyczynił się do upadku Bogorii. W 1869 roku utraciła prawa miejskie, upadła produkcja i handel. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Bogoria znalazła się na peryferiach powiatu sandomierskiego. Rozwinęła się kolejka wąskotorowa. Bogoria była węzłową stacją i dawała zatrudnienie większości mieszkańców osady. Okupacja hitlerowska zaznaczyła się złowrogo w dziejach Bogorii. Kilkudziesięciu mieszkańców osady straciło życie z rąk okupanta niemieckiego, w czasie działań frontowych, a także w wyniku represji stalinowskich (m.in. zginęli z rąk NKWD uwięzieni w Ostaszkowie policjanci z posterunku Państwowej Policji). Groźne były dla mieszkańców tej okolicy koniec lata i jesień 1944



roku oraz przełom 44 i 45 roku, kiedy to Bogoria znalazła się w ogniu zażartych walk niemiecko - sowieckich na krańcach przyczółka sandomiersko - baranowskiego. Linia frontu przecinała osadę, która osiem razy przechodziła z rąk do rąk. Po zajęciu Bogorii przez Armię Czerwoną niemieckie lotnictwo totalnie zbombardowało te tereny - na domy spadały nawet ciężkie bomby. Ginęli nie tylko żołnierze, ale również ludność cywilna. W wyniku nalotów i walk 95% zabudowy Bogorii legło w gruzach. Po wyparciu wojsk niemieckich Bogoria zajęta została przez Armię Czerwoną, która opuściła ten teren po rozpoczęciu wielkiej ofensywy w styczniu 1945 r. Po wojnie gmina długo leczyla rany.

Bodzechów: krzemień i dąb

W herbie przedstawiono w formie symbolicznej to, co jest największą dumą gminy, a jednocześnie magnesem przyciągającym turystów - Krzemionki Opatowskie, dzięki którym tradycja historyczna terenów gminy liczy aż pięć i pół tysiąca lat oraz Lisiny Bodzechowskie ze swymi wiekowymi dębami i lipami.



Historyczne zapiski o Bodzechowie pojawiają się w XIII i XIV wieku. Przez obszar gminy przebiegała droga z Krakowa do Lublina i Wilna. Wieś Bodzechów należała do dóbr Jacka Małachowskiego Kanclerza Wielkiego Koronnego, później do Kotkowskiego, a od 1913 roku do Edwarda Janakowskiego. Już w XIX wieku istniało na tym terenie 5 fabryk, wielkie piece oraz wytwórnia alkoholu. Mieszkańcy tych ziem zajmowali się w przeszłości wyrobem narzędzi kamiennych z krzemienia wydobywanego w Krzemionkach Opatowskich, położonych w północnej części gminy. Krzemionki Opatowskie były w okresach kultur pucharów lejkowatych i amfor kulistych (druga połowa IV tysiąclecia przed Chrystusem) największym w Europie polem eksploatacji krzemienia. Wydobywane tam koncrecje i płyty krzemienia pasiastego były obrabiane w pobliżu szybów, a jednym z głównych wyrobów były siekierki, którym ostateczny kształt nadawano przez gładzenie.

Kopalnie krzemienia i warsztaty przetwarzające ten surowiec miały olbrzymie znaczenie dla gospodarki tego rejonu. Ustalono, że w okresie kultury amfor kulistych wyrabiane tu przedmioty znajdowały zbyt w odległości do 600 kilometrów.

Lisiny Bodzechowskie z kolei są wyjątkowym rezerwatem leśnym w wąwozach lessowych na prawym brzegu Kamiennej. W rezerwacie rosną dęby liczące około 300 lat oraz 120-letnie lipy i sosny.

Właśnie te względy skłoniły do umieszczenia w herbie gminy Bodzechów dębu i krzemienia. Dąb jest nie tylko najstarszym drzewem w Lisinach Bodzechowskich, ale także symbolem siły i długowieczności, z kolei krzemień symbolizuje pracowitość i waleczność.

oprac. R.S.